

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Godzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

## Czary

Śmiech, tempo, dynamika w najnowszym, najwspanialszym i najpiękniejszym filmie rosyjskim p. t.

### ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

Obecnie cały świat się śmieje do upadłego z pierwszej rosyjskiej kamedii muzycznej p. t. „Świat się śmieje” która jest niespotykalnym w kinematografii.

W rolach głównych:

I. ORŁOWA, I. UFIESOW, F. KURICHIN i M. STRIELKOWA  
Reżyser P. ALEKSANDROW  
Kompozytor J. DUNAJEWSKI

Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o godz. 3 p. p.  
Nad program aktualności dźwiękowe Paramountu

## Podniosła uroczystość polska w Kijowie

### Odświeżenie pomnika poległych żołnierzy polskich

KIJÓW. — W dniu Święta Narodowego odbyło się na cmentarzu katolickim w Kijowie uroczyste poświęcenie i odświeżenie pomnika na bratniej mogile żołnierzy polskich, poległych w czasie walk pod Kijowem w roku 1920.

W uroczystości wzięli udział pracownicy konsulatu generalnego R. P. z konsulem generalnym Karszo-Siedleckim i wicekonsulem Kurnickim na czele. Na uroczystość tę przybyli z Moskwy p. o. attache wojskowy kpt. Harland i moskiewski korespondent P.A.T. Otmar-Berson. Po nabożeństwie konsul generalny Karszo-Siedlecki wygłosił podniosłe przemówienie ku czci poległych bohaterów.

Pomnik w kształcie krzyża z napisem „Ku chwale Ojczyzny” ozdobio-

ny jest emblematem orderu „Virtuti Militari”. Na cmentarzu pochowanych jest 114 poległych żołnierzy, przeważnie z pierwszej dywizji legjonów.

Wieczorem odbyło się w konsulacie generalnym R. P. przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele władz sowieckiej republiki ukraińskiej i miejscowego społeczeństwa.

## Święto Narodowe 3-go Maja

### Przebieg uroczystości w Warszawie

Wczoraj w dniu Święta Narodowego 3-go Maja stolica przybrała odświętny wygląd. Gmachy państwowe i domy prywatne zostały udekorowane flagami o barwach narodowych.

O godz. 10-ej rano w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznej duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego. Obecni byli: członkowie rządu in corpore z p. premierem Sławkiem, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny z J. E. ks. nuncjuszem Marmagim na czele, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, pierwszy prezes N. T. A. dr. Helczyński, podsekretarz stanu, generalicja z wiceministrami spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i gen. Sławoj-Składkowskim, posłowie i senatorowie, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele władz administracyjnych, wiceprezydenci miasta st. Warszawy. W stalach zasiadło wyższe duchowieństwo.

Świątynie wypełniały tłumy publiczności. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Odprawione zostały również uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

W całym kraju i w licznych ośrodkach polskich zagranicą odbyły się również podniosłe uroczystości z okazji Święta Narodowego.

## Trzęsienie ziemi na granicy turecko-sowieckiej

500 osób zabitych — 1200 rannych

ANKARA. W prowincji karskiej na granicy rosyjsko-tureckiej silne trzęsienie ziemi zniszczyło 15 wsi. Dotychczas stwierdzono śmierć

200 osób. Zachodzi obawa, że liczba ofiar śmiertelnych jest większa. Liczba rannych przekracza 500 osób. Wstrząsy podziemne trwają.

STAMBUŁ. Ofiarą trwającego od 24 godzin trzęsienia ziemi w obwodzie karskim padło 500 osób zabitych i 1200 rannych.

## Przeciw polityce gospodarczej Roosevelta

### Wypowiedział się Kongres Izby Handlowych St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Kongres Izby Handlowych St. Zjednoczonych wypowiedział się przeciw rozwiązaniu prywatnych towarzystw akcyjnych, władających instytucjami użyteczności publicznej.

Kongres wypowiedział się przeciw obowiązowości przepisów N. R. A.

i przeciwstawił się uchwalonym już przez izby ustawom o ubezpieczeniu od bezrobocia i o emeryturach robotniczych.

Sekretarz stanu Hull bronił wobec kongresu izb polityki rządu, wskazując, że bynajmniej nie kontrola produkcji tamuje rozwój handlu za-

granicznego St. Zjednoczonych, ale interesy prywatne, które udaremniają wysiłki rządu zmierzające do obniżenia barjer celnych przez traktaty handlowe.

Stanowisko zajęte przez izby handlowe w niczym nie wpłynie na zmianę polityki rządu. (PAT).

## Senat St. Zjednoczonych przeciw rewizji długów wojennych

WASZYNGTON. Potwierdzając swój ujemny stosunek do rewizji długów wojennych, senat odrzucił dziś wniosek, upoważniający prezy-

denta Roosevelta do dokonania wyrównania tych długów.

W dyskusji senator Macadoo, sekretarz stanu do spraw skarbu w

czasie wojny, wyraził nadzieję, że długi wojenne będą zapłacone.

Odrzucenie wniosku nastąpiło niemal jednogłośnie.

## Pakt francusko-sowiecki

### nie zwiększa zobowiązań W. Brytanii wobec Niemiec z tytułu Locarna

#### Oświadczenie Sir John Simona

LONDYN. — Wczoraj w Izbie Gmin w odpowiedzi na zapytanie Herberta Samuela, który żądał wyjaśnienia co do zobowiązań brytyjskich, wypływających z Locarna po podpisaniu paktu francusko-sowieckiego sir John Simon oświadczył:

Przypuścmy, że pomiędzy ZSRR a Niemcami wynika zatarg i przypuścmy, że Francja idzie z pomocą Z.S.R.R., wkraczając do Niemiec. Zachodzi pytanie, czy pociąga to za sobą automatycznie pomoc W. Brytanii dla Niemiec? Odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Jeżeli Niemcy zaatakują Z.S.R.R. i Francja popieszy Sowiecom z pomocą, atakując Niemcy, Locarno nie zobowiązuje W. Brytanii również i w tym wypadku do przyścia z pomocą Niemcom.

Aby Niemcy nie mogły od nas niczego żądać w myśl traktatu locarneńskiego, trzeba, aby pomoc Francji dla Z.S.R.R. odbywała się zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, a mianowicie zgodnie z art. 16 paktu i par. 7 art. 15 paktu,

wymienionymi w pakcie locarneńskim. Wszystkie postanowienia paktu francusko-sowieckiego są podporządkowane wymaganiom traktatu locarneńskiego, a przeto zobowiązania brytyjskie po zawarciu paktu wzajemnej pomocy między Francją a Z.S.R.R. nie zwiększą w stosunku do zobowiązań, płynących z paktu locarneńskiego.

O zbrojeniach lotniczych Simon

powiedział: Rząd brytyjski był poinformowany, że wspomniana przez kanclerza Hitlera równość sił lotniczych niemieckich i brytyjskich oznacza, iż pierwszoligowe siły lotnicze niemieckie wynoszą mniej więcej około 800 do 850 samolotów, nie licząc jednostek pomocniczych i specjalnej rezerwy, ale wliczając do sił brytyjskich samoloty znajdujące się poza Europą.

W czasie naszych rozmów berlińskich z kanclerzem Hitlerem zdawało się, że na tem polega całkowity plan Niemiec, a nie początek stopniowej rozbudowy lotnictwa. Kanclerz Hitler, jak zdawało się nam, chciał nam dać do zrozumienia, że byłoby niesłusznym wysuwać pewne żądania, a potem je zwiększać i wysuwać nowe zagadnienia.

Wreszcie Simon wspominał, że gdy zapytał wówczas kanclerza Hitlera, czy Niemcy wrócą do Ligi Narodów, otrzymał na to odpowiedź pod wielką uwagą rozczarowującą.

### Katastrofalne mrozy na Węgrzech

BUDAPESZT. Mrozy, które w nocy doszły na Węgrzech do — 7 stopni C., spowodowały liczne szkody w ogrodach owocowych, warzywnych i winnicach. Mimo, że w okolicy Kecskemet, w centrum uprawy owoców południowych, palono nocą liczne ognie, chcąc w ten sposób uchronić drzewa i winnice od zamarzenia, nie zdołano zapobiec szkodom.

### Stawki opłat w porcie gdańskim zrównane z gdańskimi

GDAŃSK. Rada portu w Gdańsku zwaloryzowała z ważnością od dnia 2 maja t. zn. od wczoraj obowiązujące dotychczas stawki opłat, podwyższając je w tym samym stosunku w jakim został zdewaluowany gulden gdański. W ten sposób stawki te zgodnie z umowami polsko-gdańskimi ponownie zrównano z opłatami, pobieranymi w porcie gdańskim.

### W górach trwają opady śnieżne

KRAKÓW. — Pogoda utrzymuje się nadal chłodna. W górach trwają dalsze opady śnieżne.

Zimno i śnieg spowodowały znaczne szkody w ogrodnictwie, szczególnie ucierpiały kwitnące wiśnie i czereśnie.



### Kilku słowach

— Z Rabatu (w Maroku) donoszą, że grupa włóczęgów napadła na auto ciężarowe i autokar. Napastnicy ranili śmiertelnie szofera i zabili 4 tużemców.

— Dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu ponad Strassoldo, (Włochy), wybuchł pożar, w którym spłonęły samoloty a obaj piloci ponieśli śmierć.

— W sąsiadującym z Polską powiatowym Bukowinie wybuchła groźna epidemia szkarlatyny, która objęła kilkanaście wsi.

— Fala silnych mrozów ogarnęła niektóre części Jugosławii, a głównie Czarnogóra i Bośnia, gdzie spadły śniegi pokrywające ziemię na wysokości 30 cm.

— W chwili, gdy premier MacDonald przybył na wystawę w akademii królewskiej w Londynie zawałił się częścią szklanego dachu. Straty są wyłącznie materialne.

— W Little Rock (W St. Arkansas) huragan z piorunami pozbawił życia 11 osób, rany odniosło około 50 osób.

### Dziennikarze estońscy w Warszawie

Wczoraj o godz. 6 m. 35 pociągiem wileńskim przybyli do Warszawy dziennikarze estońscy: Kitzberg, Velter, Rahnuld i Tammer.

Na dworcu powitali gości estońskich przedstawiciele poselstwa estońskiego, wydziału prasowego M. S. Z. oraz członkowie komitetu polskiego porozumienia prasowego polsko-estońskiego.

W ciągu dnia dziennikarze estońscy zwiedzali miasto, poczem wieczorem obecni byli na przedstawieniu w operze.

### Daleki Wschód interesuje się polskimi wyrobami przemysłowymi

DAJREN. — Na wystawie w Dajrenie budzą wielkie zainteresowanie wyroby włókiennicze polskie i narzędzia sanitarne.

### Zjazd zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Katowicach obrady dorocznego zjazdu zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych z całej Polski.

O godz. 15-ej w sali domu oświatowego odbyło się otwarcie zjazdu, który zagał prezes rady naczelnej p. Zenczykowski z Warszawy, poczem przewodnictwo objął p. L. Frenzl z Katowic.

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca” do nabycia po 20 gr.

za zeszyt w Redakcji DZIENNIKA PIOTRKOWSKIEGO ul. Słowackiego 18.



# ORDYNACJA WYBORCZA

Sprawa nowej ordynacji wyborczej będzie rozstrzygnięta zapewne już w najbliższej przyszłości. Nie można się więc dziwić, że jej charakter budzi wielkie zaciekawienie i zainteresowanie. Od ordynacji wyborczej zależy bowiem w niemałym stopniu, jaki będzie skład i poziom naszego parlamentu, naszego Sejmu i Senatu. Ta ordynacja wyborcza będzie odpowiedniejsza, która zapewni całemu ustawodawczemu dopływ sił najlepszych i z punktu widzenia interesu państwowego najbardziej pożądanym. Wydawałoby się to prawdą trywialną, a jednak stwierdzić trzeba, że zarówno ordynacja, która obowiązywała w Polsce, jak i różnego typu ordynacje, stosowane w innych państwach, nie liczą się do statecznie ani z poziomem, a już najmniej z doborem właściwego zespołu przedstawicieli narodu. Zapewne trudno jest i w tej dziedzinie o ideał, ale trzeba i tu dążyć do doskonałości, skoro przecież tego wymaga dobro ogółne.

Parlament ma do spełnienia dwa główne zadania: uchylać ustawy i krytykować działalność rządu. Ustawa jest wynikiem przystosowania pewnego trybu myślenia, myślenia prawniczego do swoistych warunków życia. Nie mogą, a przynajmniej nie powinni ustaw tworzyć sami prawnicy. Dobra ustawa powstaje właśnie przy współpracy prawnika i przedstawiciela obywatela. Nie mniej jednak musimy sobie to powiedzieć, że doza jasnej i ścisłej myśli prawniczej w naszym ustawodawstwie była z początku znikoma, a potem niewielka. Nie chcemy bynajmniej, ażeby w naszych ciałach ustawodawczych istniała jakaś przewaga prawników, ale wydaje nam się, że jak dotąd brak było dostatecznej liczby przedstawicieli tego elementu, tak ważnego dla właściwego funkcjonowania organizmu państwowego. Dziś zwłaszcza, kiedy przy obsadzeniu stanowisk władzy wykonawczej, zwłaszcza w administracji nie kładzie się dostatecznego nacisku na przygotowanie prawnicze kandydatów, przykładając większą wagę do czynnika zaufania, rola elementu prawniczego w ciałach ustawodawczych tem większego nabiera znaczenia.

Jeśli idzie o funkcję kontroli i krytyki poczynił rząd, to nie należałoby oczywiście w żadnym wypadku z niej zrezygnować. Należy dążyć do wytworzenia między rządem a parlamentem pewnego stosunku na pięciu, z punktu widzenia państwowego produktywnego. Ciała ustawodawcze nie mogą być tylko jakimś posłusznym zbiorowiskami, które na komendę siadają i wstają. Trzeba dążyć do tego, by zdołali ludzi, mających w każdej dziedzinie zapas wiedzy, a przynajmniej doświadczenia, ale mających także odwagę cywilną powiedzieć tego, co myślą. W parlamencie powinno być dużo statystów (ale nie w teatralnym tego słowa znaczeniu!), a więc ludzi, mających nietylko pewien zasób poglądów i przekonań, ale i odwagę wystąpienia z nimi, jednym słowem, powinno być dużo umysłów i charakterów.

Specjalna sytuacja, w jakiej dzisiaj żyjemy i z jakiej nie tak prędko wyjdziemy, wymaga też specjalnego doboru sił. W okresie ciężkiego zmagania się z trudnościami gospodarczymi, jest rzeczą nieodzowną, ażebyśmy z tego odcinka życia publicznego mieli wielu wybitnych i wytrwałych przedstawicieli. To nie jest interes żadnych sfer, ale to leży w sferze najistotniejszych potrzeb państwa, i nie wymaga chyba bliższego uzasadnienia. Dobrze obmyślana ordynacja wyborcza może pod tym i pod każdym względem przynieść państwu bardzo wielkie korzyści. Oczekujemy też z największym zainteresowaniem opublikowania jej głównych wytycznych.

# Tekst francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy

PARYŻ. Tekst francusko-sowieckiego traktatu wzajemnej pomocy jest następujący:

„Centralny komitet wykonawczy ZSRR i prezydent Republiki francuskiej, ożywni pragnieniem wzmocnienia pokoju w Europie i zagwarantowania jego dobrodziejstw swoim krajom, zapewniając bardziej zupełne i dokładne zastosowanie dyspozycji paktu Ligi Narodów, zmierzających do utrzymania bezpieczeństwa narodowego, dległości politycznej państw —

zdecydowali poświęcić wszystkie Zdecydowali poświęcić wszystkie wysiłki dla przygotowania i zawarcia układu europejskiego, mającego ten cel, w oczekiwaniu na to, aby się przyczynić w miarę, jak jest to od nich zależne, do skutecznego zastosowania dyspozycji paktu Ligi Narodów, — postanowili zawrzeć traktat w tym celu i wyznaczyli swoich pełnomocników: ambasadora Włodzimierza Potiomkina i ministra Piotra Lavala

którzy, po dokonaniu wymiany ich uznanych za dobre i we właściwej formie pełnomocnictw, powzięli następujące dyspozycje:

Art. 1) w wypadku, gdy Francja lub ZSRR stałyby się przedmiotem zagrożenia lub niebezpieczeństwa agresji ze strony jednego z państw europejskich, ZSRR i nawzajem Francja zobowiązują się dokonać

W chwili podpisania traktatu wzajemnej pomocy francusko-sowieckiego, datowanego z dnia dzisiejszego, pełnomocnicy podpisali następujący protokół, który będzie zawarty w wymianie dokumentów ratyfikacyjnych traktatów.

1) Rozumie się, iż celem art. 3 jest zmuszenie każdej strony, zawierającej umowę do użyczenia natychmiastowej pomocy drugiej stronie, stosując się natychmiast do zaleceń Rady Ligi Narodów, skoro tylko zostaną one wyrażone w myśl art. 16 paktu.

Rozumie się również, że obie strony działają zgodnym, aby uszczelnienie od Rady Ligi te zalecenia jak najskrybiej. Jeżeli jednak Rada z jakiegokolwiek bądź powodu nie wyrazi żadnych zaleceń, lub jeśli nie dojdzie do jednomyślnej uchwały, strony działają zgodnym, aby zobowiązania wzajemnej pomocy nie mniej jednak były zastosowane.

Również rozumie się, że zobowiązania wzajemnej pomocy, przewidziane w obecnym traktacie, dotyczą tylko wypadku agresji dokonanej przeciw własnemu terytorjum jednej ze stron, zawierającej umowę.

2) Ze względu na to, że wspólną intencją obu rządów jest w niczem

wzajemnie natychmiastowej konsultacji, mając na widoku powzięcie zarządzeń dla przestrzegania dyspozycji art. 10 paktu Ligi Narodów.

Art. 2) w wypadku, gdy w warunkach przewidzianych w art. 15 paragraf 7 paktu Ligi Narodów Francja lub ZSRR byłyby, pomimo intencji, szczerze pokojowych obu krajów, przedmiotem agresji niesprokowanej ze strony jednego z państw europejskich, ZSRR i nawzajem Francja użyczą sobie natychmiast pomocy i poparcia.

Art. 3) biorąc pod uwagę, że według art. 16 paktu Ligi Narodów każdy członek Ligi Narodów, który ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom, wynikającym z art. 12, 13 i 15 paktu, jest tamsamem uważany za dopuszczającego się aktu wojny przeciw wszystkim innym członkom Ligi, — Francja i ZSRR zobowiązują się w wypadku, gdy jedno z tych państw w tych warunkach i pomimo intencji szczerze pokojowych staną się przedmiotem niesprokowanej agresji ze strony jednego z państw europejskich, do użyczenia sobie natychmiastowej pomocy i poparcia i to działając na podstawie zastosowania art. 16 paktu.

Te same zobowiązania przyjmuje się na wypadek, gdyby Francja, lub ZSRR, były przedmiotem agresji ze strony jednego z państw eu-

## Protokół podpisania

nie sprzeciwiać się przez obecny traktat zobowiązaniom poprzednio przyjętym wobec państw trzecich przez Francję i Z.S.R.R. na mocy opublikowanych traktatów, rozumie się, iż dyspozycje tego traktatu nie będą mogły znaleźć takiego zastosowania, które, będąc niezgodne z umownymi zobowiązaniami, przyjętymi przez jedną ze stron, wystawiałyby ją na sankcję o charakterze międzynarodowym.

3) Oba rządy uważają za wskazane zawarcie układu regionalnego, który zmierzałby do zorganizowania bezpieczeństwa pomiędzy państwami zawierającymi umowę, układ taki mógłby zezwolić na zobowiązania wzajemnej pomocy. Oba rządy przyznają sobie no mocy wzajemnej zgody w danym wypadku prawa wzięcia udziału w podobnych układach w takiej formie bezpośredniej lub pośredniej, która wydawałaby się odpowiednią ze względu na zobowiązania, wynikające z tych różnych układów i która to forma powinna jednak zająć miejsce zobowiązań, wynikających z obecnego traktatu.

4) Oba rządy stwierdzają, iż zobowiązania, których rezultatem jest obecny traktat, były początkowo nawiązane celem uzupełnienia układu

ropejskich w warunkach przewidzianych w art. 17 paragrafów 1 i 3 paktu Ligi Narodów.

Art. 4) Wobec tego, że zobowiązania powyższe są zgodne z zobowiązaniami wysokich stron, zawierających umowę, jako członków Ligi Narodów, nie w niniejszym traktacie nie może być interpretowane jako ograniczające misję Ligi Narodów do powzięcia zarządzeń zdolnych zachować skutecznie pokój świata lub jako ograniczające zobowiązania, wypływające dla wysokich stron, zawierających umowę z paktu Ligi Narodów.

Art. 5) Niniejszy traktat, którego tekst francuski i rosyjski są jednakowo ważne będą ratyfikowane a instrumenty ratyfikacji zostaną wymienione w Moskwie skoro tylko będzie można to uczynić. Traktat będzie również zarejestrowany w Sekretariacie Ligi Narodów. Będzie on działał od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i będzie obowiązywał przez 5 lat. Jeżeli nie jest on wypowiedziany przez jedną ze stron zawierających umowę z 1-przedniem przynajmniej rocznym wypowiedzeniem przed wygaśnięciem tego okresu, to będzie obowiązywał bez ograniczenia czasu trwania. Przyczem każda ze stron, zawierających umowę będzie mogła go wypowiedzieć na rok zgóry.

bezpieczeństwa, obejmującego kraje na północnym wschodzie Europy, a mianowicie Z.S.R.R., Niemcy, Czechosłowację, Polskę i państwa bałtyckie, sąsiadujące z Z.S.R.R. Obok tego winien być zawarty traktat wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR, Francją i Niemcami, w którym, każde z tych trzech państw, winno się zobowiązać do użyczenia wzajemnej pomocy temu z pośród nich, które byłoby przedmiotem agresji ze strony jednego z tych trzech państw. Pomimo, iż okoliczności nie pozwoliły dotychczas zawrzeć tych układów, które obie strony w dalszym ciągu uważają za pożądane, jednakże zobowiązania wyłączone w traktacie wzajemnej pomocy francusko-sowieckim, powinny być rozumiane w ten sposób, że nie mogą one działać inaczej, jak tylko w granicach przewidzianych w układzie trójstronnym, pierwotnie proponowanym. Nie zależnie od zobowiązań, wypływających z niniejszego traktatu, przypomina się jednocześnie, iż zgodnie z paktem francusko-sowieckim o nie-agresji, podpisanym 29 listopada 1932 r. i bez przyniesienia pozątem uszczerbku powszechności zobowiązań tego paktu, w wypadku, gdyby jedna ze stron stała się przedmiotem agresji ze strony jednego lub kilku państw europejskich nie wymienionych w układzie trójstronnym, — druga strona, zawierająca umowę powinna się powstrzymać przez czas trwania konfliktu od wszelkiej pomocy i poparcia bezpośrednich lub pośrednich dla napastnika lub napastników, przyczem każda ze stron oświadcza wreszcie, iż nie jest związana żadnym układem pomocy, który znajdowałby się w sprzeczności z temi zobowiązaniami.

Sporządzono w Paryżu, dn. 2 maja 1935 r.

## Zamknięcie wiedeńskiej kawiarni Puchnera

WIEDEŃ. Kawiarnia Puchnera na Kohlmarkt gdzie przed wojną zbierali się przedstawiciele życia politycznego polskiego oraz prasy polskiej w Wiedniu, została dziś zamknięta.

## Znów dymisja gabinetu hiszpańskiego

MADRYT. — Rząd Lerroux podał się do dymisji. Prezydent Zamora nie przyjął prośby dymisję gabinetu,

## Udekorowanie orderem Polonia Restituta oficerów gwardji rumuńskiej

BUKARESZT. — Poseł R. P. w Bukareszcie min. Arciszewski udekorował w dniu dzisiejszym orderem Polonia Restituta podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewnętrznych Titeanu, sekretarza generalnego Min. Spraw Wewnętrznych Dimitriu oraz 5-ciu oficerów pułków gwardji królewskiej na czele z płk. Dombrowskim.

Jak donosi agencja Rador, uroczystość ta symbolizowała serdeczne stosunki, istniejące między pułkiem gwardji królewskiej oraz pułkiem szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego.

## Otwarcie wystawy grafiki polskiej w Madrycie

MADRYT. — Dziś otwarto tu wystawę grafiki polskiej w państwowym Muzeum Sztuki Nowoczesnej, urządzoną staraniem poselstwa polskiego.

Otwarcie wystawy zaszczylił prezydent republiki Alcalá Zamora, którego oprowadzał po wystawie poseł Szumlański. Prezydent wyraził dla polskiej sztuki graficznej swoje uznanie.

## Polska na Targach Budapeszteńskich

BUDAPESZT. — Dziś odbyło się otwarcie międzynarodowych targów budapeszteńskich. Otwarcia dokonał regent Horthy w obecności przedstawicieli rządu i miasta.

Regent zwiędził również pawilon polski, gdzie powitał go poseł R. P. Lepkowski. W pawilonie polskim reprezentowany jest przemysł węglowy, drzewny, żelazny, tekstylny, naftowy i szklany.

W „Budapesti Hirlap“ ukazało się następujące oświadczenie posła R. P. w Budapeszcie z okazji otwarcia targów: „Po raz pierwszy od czasu gdy rozpoczął się światowy kryzys gospodarczy, Polska bierze udział w targach budapeszteńskich. Oby fakt ten stanowił dobry objaw dla konjunktury gospodarczej naszych krajów, a skromny wysiłek Polski przyczynił się do pogłębienia współpracy Węgier i Polski w dążeniu do zwiększenia dobrobytu i ożywienia międzynarodowej wymiany towarowej w dziele, nad którym z tradycją już dziś wytrwałością i rozmachem pracuje tak pięknie, rozwijając się z roku na rok instytucja międzynarodowych targów budapeszteńskich“.

## Występ baletu Parnella w Berlinie

BERLIN. Na wczorajszym występie polskiego baletu Parnella w berlińskim Wintergartenie obecni byli: ambasador R. P. Lipski, przedstawiciele rządu Rzeszy, władz państwowych i partyjnych

Występy polskiego baletu nagrodzone zostały owacyjnymi oklaskami, a prasie niemieckiej pojawiły się dziś obszerne sprawozdania, stwierdzające wysokie kwalifikacje wykonawców, których popisy świadczą o wielkim poziomie kultury tanecznej w Polsce.

## Groźny pożar fabryki w Łodzi

ŁÓDŹ. — W dniu dzisiejszym o godz. 6-ej rano wybuchł pożar w fabryce Karola Krausego, wydzierżawionej przez kilka firm.

Pożar z niezwykłą szybkością objął 4-0 piętrowy gmach. Akcję ratunkową prowadziło 9 oddziałów straży ogniowej. Naskutek nagromadzenia łatwopalnych materiałów i środków chemicznych akcja ratunkowa prowadzona była w maskach gazowych, mimo to uległo zatruciu 10 strażaków i instruktor straży pożarnej Koss.

Splonęły doszczętnie 2, 3 i 4 piętra tkalni. Parter i pierwsze piętro zniszczone zostały częściowo przez pożar i zalanie wodą.

## Obrady Polskiej Akademii Literatury

W dniu 27, 28 i 29 kwietnia odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W obradach wzięli udział: prezes Waclaw Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz gen. Juliusz Kaden-Bandrowski oraz akademicy Literatury: Waclaw Berent, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofja Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szański i Tadeusz Boy-Zeleński.

W czasie obrad:

1) zatwierdzono program prac sekcji przed feriami letnimi,

2) wybrano Karola Irzykowskiego przewodniczącym Komisji Poprawności i Twórczości Języka Polskiego,

3) powołano Waclawa Berenta na członka Sekcji Bibliotecznej i Wydawniczej,

4) po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem Karola Irzykowskiego o zbiorze listów Stefana Żeromskiego z epoki rapperswilskiej, przygotowanych do druku pod znakiem Polskiej Akademii Literatury, uchwalono wydać zbiór koresponden-

cji powieściopisarza, przyczem powierzono prezesowi P. A. L. Waclawowi Sieroszewskiemu napisanie wstępu do wydawnictwa, a Juliuszowi Kleinerowi opracowanie redakcyjne tekstu przy pomocy dr. Tyszkowej,

5) wydelegowano sekretarza gen. Juliusza Kaden-Bandrowskiego i Tadeusza Boy-Zeleńskiego do wzięcia udziału w uroczystościach 300-lecia Akademii Francuskiej, które odbędą się w Paryżu w dniach od 17—20 czerwca r. b.

6) wybrano sąd konkursu na powieść ogłoszonego w porozumieniu z firmą „Książnica-Atlas“. W skład sądu powołano z grona Akademików Literatury: Piotra Chojnowskiego, Karola Irzykowskiego, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, Jerzego Szańskiego i Tadeusza Boya-Zeleńskiego oraz uchwalono zaprosić z poza P. A. L. nac. wydz. Sztuki Min. W. R. i O. P. dr. Władysława Zawistowskiego, dr. Emila Breitera, Kornela Makuszyńskiego i rektora firmy „Książnica-Atlas“ dr. Jana Piątka.



# „Protokóły mędrców Sjonu“

W tych dniach wznowiony został w Bernie Szwajcarskim proces o t. zw. „Protokóły Mędrców Sjonu“, który szwajcarskie ugrupowania tydzieńskie wytoczyły w roku ubiegłym tamtejszym wydawcom tej książki i który przerwano na jesieni dla dokonania dodatkowych ekspertyz.

## „HABENT SUA FATA LIBELLI“

Książka to istotnie osobliwa i wsobliwa są jej dzieje. Szersza publiczność zachodnio-europejska dowiedziała się o jej istnieniu dopiero w r. 1919, kiedy wyszedł pierwszy jej przekład na język angielski. Prawie natychmiast potem ukazały się tłumaczenia: niemieckie, francuskie i polskie, ostatnio zaś rumuńskie, i dookoła całej sprawy wybuchł odpowiedni „huczek“ i polemika.

Dlaczego dopiero w r. 1919, chociaż tekst rosyjski, oparty jakoby o autentyczne, po francusku zredagowane protokóły kongresu sjonistów w Bazylei w r. 1897, znajdujące się w British Museum już od r. 1906, w Rosji zaś istniało przed wojną kilka jego wydań?

Niewiadomo — tam samo, jak dotychczas pozostaje i zapewne zawsze pozostanie tajemnicą, w jaki sposób tajny ów dokument dostał się w r. 1901 do rąk pierwszego swego tłumacza i wydawcy, Nilowa (przedmowa do wydania francuskiego z r. 1933, które w tej chwili mam przed sobą, podaje jego nazwisko w dziwnym brzmieniu „Nilus“). A raczej zapytałoby należało w jaki sposób — przedtem jeszcze dostał się ten dokument do rąk tego, który go dał „Nilusowi“, marszałka szlachty (w „Chern“), Aleksieja Nikołajewicza Suszotina (w przedmowie francuskiej: „Souhotin“).

Dwie wersje istnieją na ten temat, obie dość romantyczne i, trzeba przyznać, średnio przekonujące. Pierwsza z nich twierdzi, że go wykradła i przepisała żona czy kochanka któregoś z owych „mędrców - wtajemniczonych“, uważając za swój obowiązek ostrzec chrześcijan przed niebezpieczeństwem, jakie im grozi, — druga podaje, iż zginał on z kasy pancernej, którą sjonisci posiadali w jakimś alzakcie mieście. Podobno też w jednym z okólników Komitetu Sjonistów z r. 1901 dr. Herzel za wiadomił o tej kradzieży.

## DZIWNA POLEMIKA

Cała sprawa wygląda trochę na historję z tysiąca i jednej nocy, sam zaś tekst książki i polemika, która na jej tle powstała, robi również dość dziwne wrażenie. Jedna strona twierdzi, że jest to zwykłe fałszerstwo, nie mające wspólnego z żadnymi protokółami kongresu z r. 1897, sfabrykowane przez rosyjską „Ochranę“ czy „Czarną Sotnię“ w celu prowokowania pogromów, oparte zaś przedewszystkiem na trawestacji pamfletu politycznego przeciw Napoleonowi III, p. t. „Dialogue aux Enfers entre Machiavel et Montesquieu“ („dIALOG W PIEKLE pomiędzy Machiavelem i Montesquieu“), pióra niejakiego Maurycyego Joly. Pomimo to broni „honoru Izraela“ wszystkimi sposobami, aż do obecnego procesu włącznie. Druga strona przyznaje, że „protokóły“ istotnie nie są — być może — autentyczne, i analogja pomiędzy niemi a dziełkiem p. Joly jest rzeczywiście bardzo wyraźna, ale że to zupełnie nie szkodzi i w niczem postaci rzeczy nie zmienia. Bo to i tak jest „esencja“ i myśl przewodnia całej „żydowskiej polityki“ i stosunku żydów do chrześcijan, oraz „zamaczu“, jaki ich „wtajemniczeni“ przygotowują dla opanowania świata. Bo, jeśli tych „protokółów“ nawet nie pisali „mędrce Sjonu“, to pisać je miał ktoś, kto zna do gruntu żydowską psychikę, kto najgłębiej i najistotniej rozumie dzia-

łalność żydów i wytyczne ich planowej, konsekwentnej akcji przez cały ciąg historii.

Nie wchodząc w tej chwili w rozważania nad meritum tej arcyzawilej, w tem zaś ujęciu i zwłaszcza na tle owych „protokółów“ dziwnie symplicystycznie ujętej sprawy — należy przedewszystkiem stwierdzić, że ten, kto tę książkę wydał w Rosji, po raz pierwszy, miał na widoku bardzo wyraźnie i bynajmniej nie tylko antyżydowskie cele, lecz cele natury zwłaszcza społeczno - politycznej.

## JAKO TARCZA CARATU

Niezależnie od tego, czy ją wydano już w r. 1902, jak sadzą niektórzy, — choć nie istnieje żaden egzemplarz tego wydania — czy w r. 1905, z którego pochodzi egzemplarz w British Museum, — był to w Rosji okres wielkiej, rewolucyjnej przemiany ustroju państwa, przed którą „samodzierżawie“ broń się wszelkimi siłami.

Otóż — naistotniejszy i najgłębszy sens „protokółów“, właściwie może nawet ich sens jedyny, jedynie naprawdę jasno skrytalizowane ze wszystkich zawartych w nich myśli — dotyczą rządów autokra-

tycznych, są ich gloryfikacją i apologją. Poprzez różne filozoficzno-historjozoficzne wywody autor najwyraźniej chce dowieść, iż jedyną słuszną i dobrą formą rządów jest autokracja. Na niej właśnie ma się oprzeć przyszłe „panowanie Izraela“, bo wszystkie inne rządy — konstytucjonalizm, liberalizm, demokracja itd. muszą bezwzględnie doprowadzić do anarchji, ruiny ekonomicznej, wojen i wszelkich nieszczęść Apokalipsy.

Ideje te nie mogły być oczywiście wówczas w Rosji popularne i podanie ich wprost nie mogło mieć większego wpływu, podano je więc drogą okrężną.

Napisano więc, że: „Żydzi, chcąc zawładnąć światem, muszą w pierwzniszczyć społeczeństwa chrześcijańskie. Dlatego sugerują im — od wieków i perfidnie — tendencje liberalne, mrzonki o „wolności, równości i braterstwie“, o prawach człowieka itd. Brońcie się przeciw tym ideom, bo one tylko waszą zgubę mają na celu“ — oto w skrócie przewodnia myśl wydawcy czy też najprawdopodobniej faktycznego autora protokółów. „Jedynym naszym poważnym nieprzyjacielem w całym świecie — oprócz

papiestwa — była do ostatnich czasów rosyjska autokracja“ mówi „mędrzec Sjonu“ (str. 93 tekstu francuskiego z r. 1933).

„Tylko jednostka od dzieciństwa przygotowana do autokracji, może znać język i rzeczywistość polityczną. Tylko autokrata może wypracować jasne i szerokie plany, wyznaczyć każdej części wielkiej maszyny rządowej, miejsca dla niej najwłaściwsze. Rząd pożyteczny dla kraju i zdolny osiągnąć cel, jaki sobie postawił, musi się koncentrować w rękach jednej odpowiedzialnej jednostki. Bez absolutnego despotyzmu niema cywilizacji, która nie jest dziełem mas, lecz ich przywódcy, bez względu na to, jaki on jest“ — mówi „mędrzec Sjonu“ (str. 8—9).

Wydaje się, że w tem oświeceniu, na tle stosunków rosyjskich z pierwszych lat obecnego stulecia, źródło pojawienia się „Protokółów Mędrców Sjonu“ właśnie w Rosji i tylko w Rosji da się może wytłumaczyć bez skomplikowanej historii ich wykradzenia z kasy pancernej czy przepisania przez kłwiwą dłoń niewieścia.

H. Sz.

**Z korzyścią dla siebie spełniasz swój obowiązek  
subskrybując 3%-ową Premjową Pożyczkę Inwestycyjną  
Pamiętaj! 10 Maja ubiega termin!**

## Z kongresu chirurgów w Berlinie

Kongres chirurgów, który się odbył pod koniec kwietnia w Berlinie, zajął się przedewszystkiem trzema kwestjami. Dwie z nich są już od szeregu lat nieustannie i w równym ciągle stopniu aktualne: to leczenie raka oraz choroby krwioobieg, ich niebezpieczeństwo przy leczeniu operacyjnym i sposoby, jakimi chirurg może mu przeciwdziałać. Trzecie z głównych zagadnień omawianych na kongresie jest specjalnie aktualne w ostatnich czasach, zwłaszcza w Rzeszy; — to kwestja sterylizacji. Leczenie raka doniedawna jeszcze należało wyłącznie do chirurgów. Tam, gdzie chirurg nie mógł interwenjować — nie było już żadnego ratunku dla chorego. Dopiero właściwie po wojnie rozwinęło się na szerszą skalę leczenie raka energją promienistą, dając w szeregu przypadków i umiejscowień wyniki znacznie lepsze, niż chirurgja. Tak jest zwłaszcza w rakach narządów kobiecych, rakach skóry, gardła, krtani, jamy ustnej, gruczołu tarczowego i tych, które przedtem były z reguły nietylko już nieuleczalne, lecz wogóle nie do leczenia — rakach śródpiersia i płuc. Pozostaje jednak wiele umiejscowień raka, w których leczenie chirurgiczne jest najwłaściwsze lub też jedynie wskazane. To raki mózgu, piersi, żołądka, odbytnicy, kończyn. W wielu przypadkach i umiejscowieniach należy łączyć zabieg chirurgiczny z napromienianiem.

Podczas kongresu liczni niemieccy i zagraniczni lekarze podali ciekawe wyniki bogatych swoich obserwacji i doświadczeń, podkreślając bardzo wyraźnie pogląd, iż rak nie jest chorobą miejscową, lecz ogólną i że jednym z najważniejszych zadań współczesnej medycyny jest kwestja poznania — dotychczas, pomimo wytrwałej pracy w tym kierunku — prawie zupełnie tajemniczych źródeł tej choroby. Wszystkie bowiem dotychczasowe metody jej leczenia, choć nieraz dają doskonałe wyniki, są oparte wyłącznie, czy prawie wyłącznie na doświadczeniu, dopiero zaś z chwilą poznania istoty raka będzie

można — nietylko leczyć go co przeciw niezawsze się udaje, lecz także mu zapobiegać. Podkreślano też doniosłe znaczenie, jakie dla wczesnej diagnozy raka, tak bardzo ważnej przy leczeniu, może mieć udoskonalenie metody, która pozwala na rozpoznawanie go — drogą specjalnych analiz — we krwi. Jest to jedna z najnowszych zdobyczy w dziedzinie cancerologii.

Bardzo ciekawe były referaty z zakresu techniki operacyjnej, częściowo ilustrowane zdjęciami kinematograficznymi. Zupełnie nową jest tendencja, aby chorej możliwie jaknajkrócej leżał po operacji; nie którzy chirurdzy starają się nawet — gdzie tylko można, — zupełnie skasować leżenie. Stosują w tym celu — poza znieczuleniem miejscowym zamiast ogólnej narkozy — naświetlania promieniami ultrafioletkowymi lub pewnego typu promieniami cieplnymi. Metody te dają naogół dobre wyniki co do szybkości gojenia się ran i zmniejszenia bólu.

Jednym z głównych celów tego, aby chorej jaknajkrócej pozostawał w łóżku jest przeciwdziałanie skrzepom, które znacznie rzadziej się zdarzają i znacznie mniej są groźne przy prawidłowym krwioobieg, — u chorego zaś, który dłuższy czas leży, zwłaszcza zupełnie bez ruchu, obieg krwi ulega oczywiście poważnym zmianom.

Najgorszym chyba ze wszystkich wrogów i chirurga i chorego jest hemofilja. Ciekawa ta choroba, w istocie swej dotychczas niezbadana (wiemy tylko, że chorują na nią jedynie mężczyźni, przechodzi zaś dziedzicznie tylko za pośrednictwem kobiet, omijając jedno pokolenie) — polega na zbyt małej i powolnej krzepliwości krwi. U ludzi, którzy nią są dotknięci, każde zadrażnienie wywołuje może obfity krwotok, nieraz niezmiernie trudny do zatamowania, każda ranka krwawi przez długie dni, nawet tygodnie. O operowaniu w ciężkich przypadkach hemofilji wogóle nie może być mowy.

Ostatnio jednak udało się ją — przynajmniej w pewnym stopniu

przezwyceżyć różnemi sposobami, z których dwa są najciekawsze, polegają bowiem na stosowaniu preparatów hormonalnych i witaminowych. Nie udało się wprawdzie jeszcze tą drogą osiągnąć wyleczeń trwałych, lecz poprawa bywa bardzo wyraźna — co — w rezultacie — może przy dalszych doświadczeniach doprowadzić w przyszłości też do poznania źródeł tej tajemniczej choroby.

Co się tyczy postępów techniki operacyjnej stwierdzono w referatach i w dyskusji największe może rezultaty w zakresie chirurgji czaszki i mózgu. Ścisła współpraca chirurga z roentgenologiem i neurologiem jest tutaj konieczna; nowoczesne metody diagnostyczne pozwalają z dużą dokładnością umiejscowić i określić istotę schorzeń, co w znacznym odsetku przypadków pozwala na usuwanie drogą operacyjną zwłaszcza guzów nowotworowych. W ciągu kilku ostatnich lat zmniejszyła się przy tem bardzo poważnie śmiertelność przy tych zabiegach, która dawniej dochodziła do 60 procent.

Wielki postęp stwierdzono także w dziedzinie operacyjnego leczenia przerostu gruczołu krokowego (prostaty). Jest to choroba nader rozpowszechniona w starszym wieku i powoduje ciężkie komplikacje ze względu na utrudnienie prawidłowych funkcji dróg moczowych. Dlatego też zabieg operacyjny w tych przypadkach ma nietylko znaczenie lokalne, ale i ogólne dla całego organizmu; niejednokrotnie zauważono po usunięciu — całkowitem czy też częściowym — prostaty, wyraźne odmłodzenie chorego. Zabieg ten, jeszcze niedawno uważany za jeden z najcięższych i najbardziej niebezpiecznych, dziś już nie przedstawi dla dobrego chirurga specjalnych trudności.

Na temat zabiegów sterylizacyjnych chirurgowie niemieccy nie mogli się zapewne wypowiedzieć zupełnie szczerze Temu chyba należy przypisać ich dosyć dziwne ustosunkowanie się do operacji tego typu, zwłaszcza u kobiet. Wiadomo powszechnie, że są to zabie-

## „Zima majowa“ skończyła się na szczęście

Dzień wczorajszy uśmiechnął się do nas słońcem i lazurowym niebem. Śnieżne chmury, które tyle przykrości wyrządziły nam jeszcze onegdaj i tyle wzbudziły obaw, pierzchyły, zniknęły, stały się tylko wspomnieniem. O niedawnej „majowej zimie“ i śnieżycy przypomniały tylko sterty topniejącego śniegu ustawione wzdłuż ulic, rozplywające się pospiesznie sople lodowe u dachów i woda, woda spływająca strugami do ulicznych kanałów...

Zielone listki uwolnione z przykrek kąpieli śnieżnej grzały się wczoraj wesoło w słońcu, jakby nabierając otuchy. Ludziom też poprawiły się miny i humory.

Może nie będzie tak źle, skoro to tak szybko minęło. Może i roślinność nie ucierpi tak bardzo, jak na to się zanosilo i nie będą cierpieli tak bardzo ludzie, którym przecież też się coś od wiosny należy...

## Kronika kulturalna

**ODCZYT O MUZYCE POLSKIEJ W BERLINIE.** Znana skrzypczka polska p. Irena Dubiska wygłosiła w Lessing Hochschule odczyt w języku niemieckim, poświęcony muzyce polskiej. Przy tej okazji p. Dubiska wykonała szereg utworów skrzypcowych dawniejszych i nowoczesnych.

**ZGON MALARZA FRANCUSKIEGO.** Zmarł w Paryżu w wieku lat 78 znany artysta malarz Maurice Bombard, członek najwyższej rady sztuk pięknych, założyciel związku francuskich malarzy orientalistów i członek wielu stowarzyszeń artystycznych.

**PIERWSZA W SOWIETACH KOBIECIENI GEOLÓG.** Mianowana została profesorem Instytutu Pedagogicznego w Moskwie p. Warsonojewa, pierwsza w Związku Sowieckim kobieta-doktor nauk geologicznych.

**WYNIKI LITTORIALI.** W Rzymie ogłoszono wynik dorocznych zawodów młodzieży, zwanych Littoriali. Zawody te, które zainicjowano przed 3 laty dzielą się na 2 działy: sportowy i kulturalno-artystyczny. Zawody rzymskie poświęcone były wyłącznie kulturze i sztuce i połączone zostały z inauguracją nowego miasta uniwersyteckiego, którego otwarcia dokonał Mussolini. Program zawodów podzielony został na 39 sekcji, obejmujących zagadnienia ustrojowe i polityczne, polityki zagranicznej, sprawy gospodarczej i kolonialnej, nauki fizycznej i medycyny, dziennikarstwo, krytykę artystyczną, literacką, filmową, prace architektoniczne, plastyczne, radjofonję, produkcje muzyczne.

## Jakie obrazy polskie sprzedano w Berlinie

Na wystawie sztuki polskiej w Berlinie, organizowanej przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, rząd pruski zakupił cały szereg dzieł sztuki. Są to: prof. Sichulskiego „Chłopiec z indykiem“, pejzaż Haliny Krzyżanowskiej „Miaśteczko“, dwie autolitografie prof. Wyczółkowskiego, drzeworyt Skoczylasa, oraz kilim Zygmuntowej Nowaczyńskiej, wykonany w spółdzielni „Lad“.

Prywatnych nabywców znalazły dzieła Eugenjusza Arcta, Krzyżanowskiej, Bartłomiejczyka i Ostojki-Chrostowskiego. Na wystawie sprzedano również dużą ilość reprodukcji barwnych i publikacji artystycznych, oraz 800 kolorowych pocztówek w wydaniu Mordkowicza.

gi więcej niż ryzykowne przedewszystkiem ze względu na ogólną równowagę psychiczną i nerwową pacjentki, mogą one nawet spowodować komplikacje bardzo poważne i nie do wyleczenia. Tymczasem na kongresie berlińskim lekarze stwierdzili zupełną ich „niewinność“.

\*\*\*

Cała prasa niemiecka podawała z berlińskiego kongresu chirurgów liczne i dokładne komunikaty, szeroko informujące publiczność o omawianych tam zagadnieniach, tak bardzo interesujących każdego. Trudno zrozumieć, dlaczego sekretariat odbywającego się obecnie kongresu chirurgów w Krakowie, ograniczył się w swoim komunikacie prasowym do podania jedynie nazwisk prelegentów, nie dając żadnych wiadomości z przebiegu i wyników obrad.



## Narodowe biegi naprzelaj

Po raz pierwszy w Polsce pomyślano o zorganizowaniu masowych biegów naprzelaj od razu we wszystkich ośrodkach sportowych kraju. Inicjatywę do tego dał jeden z najbardziej zasłużonych pionierów sportu polskiego, inż. Kuchar ze Lwowa. Biegi postanowiono urządzić w dniu 3 maja i nazwano je narodowymi.

Niespodziewany kaprys aury, nagły — na szczęście krótkotrwały — nawrót zimy, kolosalny opad śnieżny utrudnił wykonanie tego projektu we wszystkich szczegółach. Biegi odbyły się nie wszędzie, jakkolwiek we wszystkich ośrodkach były przygotowane. Nie wszędzie też, nawet tam, gdzie się odbyły, wzięła udział taka liczba zawodników, jaka była zgłoszona; nie wszędzie zgodziły się, wobec uciążliwych warunków terenowych, na uczestnictwo młodzieży szkolnej miejscowej władze. Mimo to impreza powiodła się znakomicie, wzięło w niej bowiem udział aż 14.500 osób! Jak na pierwszy raz, jak na specjalne trudności z jakimi mieliśmy do czynienia w tym roku cyfra ta jest więcej niż zadowalająca.

Całość pomysłu była doskonale. O oznaczonej godzinie wszystkie drużyny w całej Polsce miały być gotowe i wyczekiwać na hasło, które miało być dane przez radio. Hasłem do startu miał być dźwięk gongu.

I rzeczywiście tak to wykonano. Z tą różnicą, że w bieg ruszyło naraz „tylko” 14 i pół tysiąca ludzi, zamiast... Ach! mniejsza z tem, za rok podamy cyfrę bardziej imponującą.

Biegi narodowe naprzelaj mieszczą się w ramach ogólnego programu wychowania fizycznego, który ma na celu propagandę kultury fizycznej wśród mas, rozszerzenia jej na wszystkie ośrodki kraju, zarówno na miasto jak i wieś, na młodych i starszych (starszych nie ma być wogóle!), możliwie na wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Bieg jako ćwiczenie podstawowe, sport fundamentalny, dostępny w zasadzie dla każdego, kto ma zdrowe ręce, nogi, serce i płuca, do takich imprez nadaje się doskonale. Tu nie chodzi zasadniczo o jakieś rekordy, chociaż — być może — że biegi te dadzą jakieś wspaniałe wyniki. Będzie to jednak raczej „produkt uboczny”; głównym celem jest zainteresowanie mas w czynnym udziale w biegu. Wartość wyniku jest przecież względna a mierzyć ją trzeba naturalną dyspozycją poszczególnych jednostek, ich

wiekami, ich do sportu wogóle przyzwyczajeniem itd.

Inicjatywa inż. Kuchara zasługuje na uznanie. Chętnie to podkreślamy mimo, że wczoraj przez radio nasłuchaliśmy się z tej okazji tylu wspaniałych kurtuazji, jakimi darzyły się sówicie osoby uczestniczące w tej imprezie, uczestniczące często poprostu z racji pewnych spełnianych przez siebie funkcji, tylu wzajem-

nych podziękowań i gratulacji, że aż ten sportowy Wersal stał się cokolwiek nudny i niecierpliwący... Ale zasługa inż. Kuchara jest naprawdę rzetelna; jest to ktoś, kto dzięki swemu doświadczeniu i szczeremu zapalowi wiele jeszcze polskiemu sportowi usług oddać będzie. Szczegółowe relacje z biegów podajemy poniżej.

Główny

## Jak i gdzie?

odbyły się wczoraj biegi narodowe naprzelaj

W Narodowym Biegu na przelaj 7 km. we Lwowie wygrał Rak (Strzelec Brosniów) 25:46 przed Jaworskim (Pogoń) 26:09, Korzeniowskim (Pogoń) 26:22 i Obiadem (Pogoń).

W Wilnie na trasie 3 km. wygrał Zylewicz (Smigły) 9:18.6 przed Pankratjewem (Sokół) 9:26 i Kulikowskim (AZS).

W Krakowie na 5 km. wygrał Jurczyk (Cracovia) 18:09.

W Łodzi pierwsze miejsce na 4 km. zdobył Gubański (SKS) 13:32 przed Nogajczykiem (WKS).

W Katowicach wygrał na trasie 5 km. Gwóźdź (Sokół Bogucice) 17:19 przed

Bytomskim (Pogoń).

W Bielsku na trasie 7 km. wygrał Józia (Zw. Strzel. Aleksandrów) 21:37.

W Kielcach, na dystansie 5100 mtr. — zwyciężył Jan Marynowski (WKS Kielce) w czasie 18:09,5 sek. przed kolegami klubowymi: Romanem Skoczeniem — 18:34 sek., i St. Zychowiczem — 18:40,4 sek.

W Łucku zwyciężył Zajdel (Strzelec Łuck) w czasie 17:21,4.

W Dubnie zwyciężyli w grupie wojskowej Majcherski (Strzelec) w czasie 16:29, a w grupie społecznej Busze 17:38.

## Walasiewiczówna startować będzie nadal w barwach polskich

Przedstawiciel P.A.T. w New Yorku odbył rozmowę ze Stanisławą Walasiewiczówną na temat poglądów, jakie ukazały się w niektórych dziennikach amerykańskich, jakoby Walasiewiczówna zamierzała przyjąć obywatelstwo amerykańskie.

W rozmowie tej Walasiewiczówna oświadczyła, że nie poczyniła i nie ma zamiaru czynić żadnych kroków w kierunku uzyskania obywatelstwa U. S. A. W tym roku Walasiewiczówna wybiera się już wkrótce do

Polski i zamierza tu startować. Między innymi — kładzie ona wielki nacisk na swój start w rewanżowym spotkaniu kobiecym Polska — Niemcy, mając nadzieję, że w spotkaniu tem zrewanżuje się Niemce, Kraus, za doznane od niej dwie porażki w Londynie, ub. roku.

Walasiewiczówna pragnie również reprezentować barwy polskie na przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie

## VII zawody balonów wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza

Komisja Sportowa Aeroklubu R. P. w związku z zapowiedzianymi krajowymi zawodami balonowymi ustaliła, że start do zawodów odbędzie się w Toruniu 26 maja b. r.

Zasadniczo zawody polegać mają na odbyciu najdłuższego lotu na odległość w granicach Państwa. Gdyby warunki atmosferyczne uniemożliwiły odbycie dłuższego lotu w granicach Państwa — zawodnikom wyznaczony się lot do określonego celu.

W zawodach startować będą balo-

ny różnej pojemności począwszy od najmniejszych — 450 mtr. sześć.

Do zawodów nie staną ci zawodnicy, którzy startowali i będą startować w zawodach Gordon-Bennett'a. Wyjątek w tym względzie uczyniono jedynie dla por. Jana Zakrzewskiego, towarzysza kpt. Burzyńskiego w Gordon-Bennett 1934. W rękach por. Zakrzewskiego bowiem, na mocy wyników zawodów z r. 1933, znajduje się puchar im. płk. Wańkowicza.

## Kwaśniewska bije rekord polski w rzucie oszczepem

W Poznaniu rozegrany został wczoraj międzymiastowy, kobiecy mecz lekkoatletyczny między drużynami Łodzi i Poznania. Mistrzyni świata w rzucie dyskiem, Wajsówna, nie wzięła w meczu tym udziału.

Najlepszym wynikiem zawodów było pobicie przez Kwaśniewską własnego rekordu polskiego w oszczepie 40,68.

Zwyciężyła drużyna Poznania w stosunku 69:55.

## Mecze ligowe

GARBARNIA — ŁKS 1:0 (1:0)

W Krakowie rozegrany został w piątek ligowy mecz piłkarski między drużynami Garbarni i ŁKS-em.

Mecz zakończył się zwycięstwem Garbarni w stosunku 1:0 (1:0).

Gra obustronnie b. słaba, nieciekawa, przyczem zadziwiła szczegółnie niedostateczna forma ŁKS-u, który przed kilku dniami pokonał Ruch.

RUCH — ŚLĄSK 5:0 (1:0)

Sensacyjne derby śląskie: mecz Ruch — Śląsk rozegrany w świętochłowicach na nowootwartym boisku Śląska zgromadził przeszło 12.000 widzów. Zwyciężył zdecydowanie Ruch w stosunku 5:0.

## Tabela ligowa

Tabela ligowa przedstawia się po piątkowych meczach następująco:

1) Garbarnia 4 gry 6 pkt. st. br. 6:2, 2) Ruch 4 gry 6 pkt. st. br. 15:6, 3) Warta 3 gry 5 pkt. st. br. 8:2, 4) Pogoń 4 gry 5 pkt. st. br. 7:5, 5) ŁKS 4 gry 4 pkt. st. br. 7:9, 6) Legia 2 gry 3 pkt. st. br. 4:0, 7) Wisła 3 gry 2 pkt. st. br. 6:9, 8) Cracovia 3 gry 2 pkt. st. br. 5:8, 9) Śląsk 3 gry 2 pkt. st. br. 3:9, 10) Warszawianka 3 gry 1 pkt. st. br. 3:6, 11) Polonia 3 gry 0 pkt. st. br. 1:9.

Mecz Śląsk — Polonia, uwzględniony w naszej tabeli jako 2:0 na korzyść Śląska, zostanie przypuszczalnie niebawem zweryfikowany jako walkover 3:0 dla Polonii wskutek udziału w barwach Śląska dwóch graczy nieuprawnionych.

## Na szerokim świecie

— W Montevideo w meczu tenisowym o puchar Davisa Brazylija pokonała Urugwaj 3:2 i walczyć będzie ze zwycięzcą grupy północno - amerykańskiej (prawdopodobnie USA) o pierwsze miejsce w strefie amerykańskiej.

— W Londynie podczas tenisowych mistrzostw Anglii tenisistki południowoafrykańskie wykazały nieszczytną formę. M. in. Kirby uległ Prennowi 3:6, 3:6, 1:6. Hendrie pokonany został przez Fee 0:6, 4:6, 2:6, a Bertram uległ Avoremu 4:6, 5:7, 3:6. Jedyne Farquason pokonał Aeschlimana 6:2, 7:5, 6:4.

## Malować się czy nie?

### Ankieta Jednego z pism londyńskich

(es) Jedno z pism londyńskich rozpisało niedawno ankietę na temat tego, jakie kobiety podobają się bardziej mężczyznom: malowane czy też nieozdobione żadnym sztucznym dodatkiem.

Rezultat ankiety wypadł bardzo znamienne. Okazało się, że znaczna większość mężczyzn woli kobiety niemalowane, naturalne, ubrane prosto bez przesadnej, krzykliwej elegancji.

Malowane policzki, czernione rzęsy, barwione wargi, przesadnie ondulowane włosy — wszystko to zostało jaknajbardziej stanowczo potępione. Tak modny do niedawna typ wampa jest obecnie, w oczach panów londyńskich, bezapelacyjnie zdyskredytowany.

— Prawdziwa kobieta jest kobietą prostą.

— Szminka odejmuje kobiecie czar i urok niewieści.

— Malowana kobieta nie może być kobietą uczciwą, ponieważ stara się oszukać bliźnich swoim wyglądem.

— Szminka jest zaprzeczeniem godności kobiecej.

Oto kilka odpowiedzi nadesłanych do redakcji, świadczą one wymownie o gustach i upodobaniach londyńczyków.

Ale... każdy medal ma dwie strony. Pismo, publikując wynik tej ankiety, podaje jednocześnie do wiadomości wysokość przeciętnych sum, jakie Angielki wydają na kosmetyki. Wydatek ten wynosi bagatelkę poprostu, bo tylko... 20 milionów funtów rocznie.

Dziewięćdziesiąt procent tej sumy wydają robotnice fabryczne, stenotypistki i... studentki. Większość klientek w zakładach fryzjerskich i gabinetach kosmetycznych to kobiety pracujące.

Jak pogodzić wyniki ankiety z temi danymi cyfrowymi? Trudno to wprost ze sobą w jakiś sposób połączyć.

Chyba, żeby przyjąć tę dosyć niwarygodną ewentualność, że kobiety angielskie bardzo niewiele interesują się zdaniem mężczyzn, jeżeli idzie o ich powierzchowność.

Jest jeszcze i druga ewentualność. Może gusty londyńczyków są wyjątkowo zmienne i ich upodobanie do niemalowanych kobiet datuje się od tak niedawna, że nie mogło jeszcze wpłynąć w jakiś sposób na obrót w handlu kosmetykami i na ruch w zakładach fryzjerskich.

## Emancypacja kobiety tureckiej

### Jej historia i rozwój obecny

(es) W Turcji zakończył niedawno swoje obrady XII Międzynarodowy Kongres Kobiet. Pierwszy taki kongres odbył się w roku 1904 w Berlinie.

Ostatni kongres miał jednak nieco inny niż poprzednie charakter. Odbył się w Turcji, w kraju, gdzie kobiety do niedawna jeszcze uważane były niemal za półludzi, za ludzi drugiej, gorszej kategorii. W kongresie brało udział siedemnaście delegatek kobiet ze Wschodu, już to samo nadawało zebraniu specjalny charakter.

Podczas obrad poruszano dziesiątki spraw mogących zainteresować kobiety, omawiano dziesiątki zagadnień, które powinny zająć i zaciekać współczesną kobietę. Między innymi omówiono sprawy emancypacji kobiet w różnych krajach, udział kobiet w zapewnieniu światu pokoju, sprawy ekonomiczne, sprawę handlu żywym towarem i stosunki między kobietą europejską i kobietą Wschodu.

Bohaterką kongresu była właściwie kobieta turecka. W ciągu ostatnich miesięcy niemal przegoniła ona, jeżeli idzie o sprawy emancypa-

cji nie tylko kobiety francuskie i szwajcarskie, ale nawet angielskie.

Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać nieco głębiej, nie wszędzie w tym względzie da się bowiem zapisać wyłącznie na konto działalności kobiet. Ruchowi temu sprzyjał, a raczej patronował, albo powołał Kemal Pasza, człowiek, który podjął się zadania z europeizowania Turcji. Ruchowi temu nie sprzeciwili się, i to również trzeba zaznaczyć, mężczyźni w Turcji, tak, że tu nawet dość trudno jest mówić o absolutnej samodzielności kobiet, które tak potężnych miały sprzymierzeńców. Emancypacja kobiety tureckiej nie stoi również, jak to dotychczas przypuszczano w kolizji z odwieczną tradycją Turcji.

Islam przyniósł ze sobą pewne ograniczenie praw kobiety, obce zupełnie rasie tureckiej. Stworzył się typ kobiety wschodu, chociaż, w gruncie rzeczy, był to tylko typ mahometanki. Historia Turcji przed islamem bardzo dużo i często mówi o kobietach, które w wielu wypadkach panowały nad całymi plemiona-

mi. Stare dokumenty wyraźnie mówią o władcy i władczyni narodu.

Khan to władca, khatun jego małżonka. Khan przyjmował zaw sze posłów w obecności khatun'ki. Po śmierci khana sprawowała rządy khatun. W życiu rodzinnym kobieta odgrywała rolę równą mężczyźnie.

W religii dawnych Turków spotyka się również bardzo często postaci kobiece. Kult bogini Umai, patronki niemowląt i matek utrzymał się bardzo długo.

Inne zupełnie było stanowisko kobiety arabskiej. W chwili, kiedy Mahomet rozpoczął swoją działalność kobieta żyła w zupełnym poniżeniu i lekceważeniu. Według najnowszych badań właśnie Mahomet podjął walkę o jakie takie równoprawienie kobiet. Powiodło mu się to zresztą częściowo tylko, bo po jego śmierci różni komentatorzy i głosiciele jego idei postarali się znowu o to, żeby kobietę na nowo zepchnąć do roli drugorzędnej obywatela. Zasłona na twarzy to właśnie symbol tego poniżenia, w jakim kobiecie arabskiej przyszło żyć do dnia dzisiejszego.

## Plan robót inwestycyjnych w Warszawie i na prowincji

Z pośród planowanych na rok bieżący robót publicznych, jedną z większych pozycji zajmują inwestycje miejskie, w zakres których wchodzi przedewszystkiem roboty kanalizacyjne, elektryfikacyjne oraz budowa wodociągów.

Na inwestycje te przeznaczono w sumie 12.761.000 złotych, z czego na Warszawę wypada 2.600.000 zł.

Z pośród ważniejszych inwestycji miejskich, finansowanych przez Fundusz Pracy, należy wymienić na terenie Warszawy budowę gmachu dla studjum technologii, budowę gmachu audytorjum i sal pomocniczych na Uniwersytecie Warszawskim, roboty odwadniające na przedmieściach stolicy, oraz budowę wodociągów i kanalizacji.

Dalej program inwestycji miejskich przewiduje m. in., wśród ważniejszych pozycji w województwie warszawskim — roboty kanalizacyjne w Łowiczu, Sochaczewie, Pułtusk i Włocławku, oraz elektryfikację powiatów skierniewickiego, kutnowskiego, płockiego i gostyńskiego; w województwie łódzkim — budowę szpitala, rzeźni i chłodni miejskiej w Kaliszu, budowę kanalizacji oraz wodociągów w Łodzi, w woj. kieleckim budowę kolei nor-

malnotorowej Szczakowa — Bukowo, budowę tunelu pod torami kolejowymi w Zawierciu, rozbudowę wodociągów i kanalizacji w Będzinie, w województwie śląskim budowę kolei Rybnik — Żory — Pszczyna, budowę wodociągów dla Cieszyna, oraz Starego Bierunia; w województwie białostockim budowę wodociągów i kanalizacji dla Grodna, Łomży i Białegostoku; w województwie krakowskim wodociągi i kanalizację dla Szczakowej, Trzebin i Chrzanowa; w województwie tarnopolskim budowę szpitala w Tarnopolu.

Przy projektowanych inwestycjach miejskich znajdzie zatrudnienie około 12.000 bezrobotnych. Inwestycje finansuje Fundusz Pracy.

## Prokurator zarządził sekcję zwłok ś. p. Jana Binka

Wyznaczony na dziś, na 10 rano po godz. 8. p. Jana Binka, fotoreportera I. K. C., który zginął w katastrofie pod Strugą, nie odbędzie się z powodu zarządzenia przez prokuratora sekcji zwłok.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## „Amnestja” podatkowa

W Nr. 26 Dziennika Ustaw ukazała się ustawa z dnia 26 marca 1935 r. o zwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwo podatkowe. Ustawa pozwala płatnikom skorygować w terminie dwumiesięcznym od dnia wejścia jej w życie, t. j. do dnia 16 czerwca 1935 r. zeznania do podatku lub załączniki do zeznania, albo oświadczenia, wyjaśnienia lub inne podania, albo też odwołania lub zgłoszenia, złożone w związku z odwołaniem — w których świadomie podano lub potwierdzono nieprawdziwe okoliczności, albo świadomie cokolwiek zatajono w celu udaremnienia wymiaru, lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku dochodowego, obrotowego lub od spadku i darowizny, bądź też opłaty stempłowej. W ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej wolny jest od odpowiedzialności karnej ten, kto prowadził przedsiębiorstwo lub wykonywał zajęcie bez świadectwa przemysłowego w razie złożenia deklaracji na nabycie własnego świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej, albo sprostuje złożoną już uprzednio deklarację na nabycie świadectwa przemysłowego. Sprzedawca energii elektrycznej, który świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub osób trzecich nie pobiera podatku przy poborze swej należności lub pobiera go w sposób niedostateczny, zawiadomić może w tymże terminie dwumiesięcznym właściwą władzę skarbową o poprzednim wykroczeniu podatkowym. Od pisma, podlegającego opłacie stempłowej, które przedstawiłoby urzędowi skarbowemu w ciągu 2 miesięcy, nie będzie wymierzona podwyżka stempłowa. Uwolnić się mogą również od odpowiedzialności karnej pod warunkiem zawiadomienia o popełnionym przestępstwie ci płatnicy, którzy świadomie prowadzili księgi nierzetelne lub popełnili przestępstwo przeciwko dokumentom, dopuszczając się tem samem wykroczenia z art. 180 i 183 Ordynacji (dawniej art. 106 ust. o pod. przem. i art. 10 ust. o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych) lub występów z art. 187, 189, 280 i 281 kodeksu karnego, dokonanych w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej na rzecz Skarbu Państwa.

Zarówno dotychczasowa ustawa o podatku przemysłowym (art. 117), jak i dotychczasowa ustawa o podatku dochodowym (art. 107), przewidywały wygaśnięcie odpowiedzialności karnej za świadome podanie w zeznaniu o obrocie czy dochodzie nieprawdziwych wiadomości, mogących przyczynić się do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, w razie późniejszego sprostowania zeznania. Ustawa o podatku przemysłowym przewidywała, iż dobrowolne sprostowanie zeznania o obrocie i odwrócenie złych skutków nieprawdziwego poprzedniego zeznania, np. przez wpłacenie należnej od płatnika sumy podatku, zanim władza skarbową otrzyma wiadomość o przestępstwie, jest okolicznością „gaszącą” karalność czynu fałszywego zeznania. Podobnie ustawa o podatku dochodowym przewidywała, że jeżeli sprawca czynu karygodnego, zatem płatnik, lub jego pełnomocnik sprostuje, względnie uzupełni świadomie fałszywie złożone zeznanie o dochodzie lub wyjaśnienie, a to sprostowanie lub wyjaśnienie pozbawi jego przedtem złożone zeznanie charakteru fałszu, to tem samem uchyla skutki swego poprzedniego czynu. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym uchylało karalność

za czyn powyższy, tylko pod warunkiem, że sprostowanie lub wyjaśnienie zostanie złożone, zanim: a) sprawca otrzyma pierwsze wezwanie do przesłuchania w charakterze obwinionego, b) otrzyma zawiadomienie o wpłynięciu doniesienia o popełnieniu przez niego czynu karygodnego, c) doręczono mu zostanie orzeczenie karne o nałożeniu kary pieniężnej.

Powyższe zasady przejęte zostały również przez nową Ordynację Podatkową, która w art. 173 głosi: „sprostowanie fałszywego zeznania przed ujawnieniem czynu przestępczego przez władzę skarbową, zwalnia sprawcę od kary. To samo stosuje się do pomocników i podlegaczy, którzy bądź sprostowali fałszywe zeznanie, bądź powiadomili władzę skarbową o dokonaniu przestępstwa podatkowego przed jego ujawnieniem”.

Udzielanie więc tylko tych uprawnień, które miał i ma płatnik na mocy dotychczas obowiązujących ustaw przez nową ustawę „amnestijną” nie stwarzałyby specjalnych ani przywilejów, ani dobrodziejstw, gdyby nie postanowienie, głoszące, że wymiar uszczuplonego podatku zostanie dokonany za czas ubiegły, lecz nie więcej, niż za trzy lata podatkowe bezpośrednio poprzedzające rok podatkowy 1935 przyczem fakt popełnienia wykroczenia podatkowego nie wpływa na wysokość i sposób obliczenia podatku. Ordynacja podatkowa dla dodatkowych wymiarów rozróżnia przedawnienie względne, pięcioletnie, które następuje, jeżeli przed upływem

10 lat władza nie doręczyła nakazu płatniczego. Jak widzimy więc niezależnie od uwolnienia sprawcy przestępstwa podatkowego od kary skraca ustawa amnestyjna pięcioletni okres przedawnienia, przewidziany dla dodatkowych wymiarów do lat trzech.

W stosunku do płatników, prowadzących księgi handlowe, którzy uchylając się od powinności podatkowej naruszyli wspomniane już w artykule niniejszym dyspozycje przepisów kodeksu karnego, ustawa „amnestyjna” jest w pełnym tego słowa znaczeniu amnestją. Ordynacja podatkowa w ust. 173 przewiduje, że sprostowanie fałszywego zeznania przed ujawnieniem czynu przestępczego przez władzę skarbową, zwalnia sprawcę od kary, nie wolno jednak zapominać, że podrobienie dokumentu, czy też prowadzenie nierzetelnych ksiąg, może pociągnąć za sobą sankcję karną, przewidzianą przez kodeks karny niezależnie od tego, czy zeznanie zostało sprostowane, czy nie. Sprostowanie fałszywego zeznania jest okolicznością gaszącą karalność czynu fałszywego zeznania, a nie karalność, powiedzmy sporządzenia dokumentu fałszywego lub przerobienia dokumentu autentycznego przez nadanie mu charakteru dowodu uprawnień lub zobowiązania, którego przedtem dokument ten nie miał wcale, lub też miał w innym zakresie. Omawiana ustawa, jak widzimy uwalnia od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa ściągane nie tylko przez ordynację podatkową, lecz również przez kodeks

karny, a w kodeksie karnym brak w tej dziedzinie analogicznego do art. 173 ord. pod. przepisu, któryby uchylał skutki przestępczego czynu w razie ujawnienia go przez samego sprawcę.

Na zakończenie podkreślić należy, że w myśl art. 4 ustawy amnestyjnej postępowanie karne nie będzie umarzane jeżeli sprawca dopełni warunków w tejże ustawie określonych przed ujawnieniem wykroczenia podatkowego lub występku przez władzę skarbową lub oskarżyciela publicznego, chyba, że sprawca przed ujawnieniem wykroczenia lub występku zapowie pisemnie tej władzy lub oskarżycielowi zamiar dopełnienia w terminie do 16 czerwca 1935 r. warunków wyżej wymienionych.

Dopełnienie warunków wskazanych przez ustawę amnestijną przez jedną z osób, która współdziałała przy popełnianiu przestępstwa uwalnia pozostałe osoby od odpowiedzialności karnej.

Ustawa o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwo podatkowe, jak widzimy zawiera pewne ulgi, które nie mieściły się w ramach dotychczasowych ustaw podatkowych, a pomyślana została przez właściwe czynniki celem umożliwienia zainteresowanym płatnikom wyzbycia się grzechów i uporządkowania ksiąg, z drugiej zaś strony celem zastosowania najbardziej idących rygorów do tych płatników, którzy z możliwości tych nie skorzystają.

Józef Marcell Rosenberg.

## Ożywiona działalność Komisji Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

(—) Odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej do życia w Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P. komisji badania produkcji anonimowej. Przewodniczącym komisji został p. Robert Geyer, zastępca dyr. dr. Burzse. Komisja ustaliła zakres działania i metody pracy Związku w dziedzinie badania produkcji anonimowej i przystąpiła do analizy kalkulacyjnej przygotowanych już wzorów i próbek tkanin, stanowiących obecnie, w stopniu co raz większym, domenę wytwórczości anonimowej, która z powodzeniem wypiera z rynku identyczne artykuły produkcji wielkoprzemysłowej. W toku dyskusji wyłonił się m. in. pogląd, że objawów anonimowości szukać należy nie tylko w obrębie tkactwa, ale także w innych stadiach produkcji włókienniczej, a w szczególności w wykończalnicztwie.

Komisja Podatkowa Związku poddała szczegółowej dyskusji całości spraw, związanych z zagadnieniem amortyzacji w świetle ustawy wodawstwa podatkowego oraz prawa handlowego. W dalszym ciągu omówiono projektowaną akcję Związku w sprawie rozciągnięcia ostatnich zarządzeń o umarzaniu należności podatkowych na osoby prawne, a zatem także na spółki akcyjne, która to forma przeważa w wielkim przemyśle. Przeprowadzono również wstępną dyskusję nad ewentualnym wystąpieniem Związku w sprawie reformy świadectw przemysłowych dla wyższych kategorii przemysłowych, która według intencji Związku winna wprowadzić do systemu świadectw moment uwzględnienia czasu pracy zatrudnionych robotników. W końcu Komisja omówiła sytuację, wytworzoną wskutek znacznego w roku bieżącym podwyższenia wymiaru podatku od placów niezabudowanych, a zarazem wskutek objęcia opodatkowaniem terenów podwórzowych, parków i t. p.

Na posiedzeniu Komisji Traktato-wo-Celnej, poddano dyskusji sytuację, wytworzoną na rynku tkanin wełnianych i bawełnianych, wskutek wejścia w życie zniżek celnych, przyznanych W. Brytanji, oraz związku z tem ukazania się w zwiększonej ilości tekstyliów zagranicznych. Omówiono również niektóre

sprawy, związane z reglamentacją przywozu barwników. W końcu Komisja rozpatrzyła wniosek kilku zakładów przemysłowych w sprawie wszczęcia kroków o obniżenie kosztów kontroli celnej surowców, artykułów technicznych i maszyn, importowanych przy zastosowaniu cła ulgowego.

## Anglja traci rynek indyjski

(ab.) Urzędowe brytyjskie raporty o handlu indyjskim w ciągu ostatnich 9 miesięcy 1934 roku stwierdzają spadek przywozu towarów angielskich do Indji Wschodnich. Udział angielskiego przywozu w przywozie ogólnym obniżył się z 41,3 do 40,3 proc.

„Senior Trade Commissioner”, czyli główny agent handlowy brytyjski w Indjach, wskazuje na ostrą konkurencję Japonji, Stanów Zjedn. i Niemiec, jako przyczynę cofania się przywozu angielskiego. Japonja przywozi przeważnie towary włókiennicze, bawełniane, wełniane i sztuczno - jedwabne (50 proc. wszystkich tkanin wełnianych idzie z

Japonji), wyroby szklane i tanią galanterję. Ze Stanów Zjedn. przywożone są samochody, maszyny, wyroby metalowe, wszelkiego rodzaju aparaty i narzędzia. Niemcy usiłują sprzedawać coraz więcej maszyn na zasadzie kompensacyjnej, wzamian za import produktów indyjskich. Niewiadomo dlaczego ten rodzaj obrotów szczególnie irytuje brytyjskiego agenta, który zalicza je do „najbardziej podstępnych ataków na pozycję handlową W. Brytanji w Indjach”. Nie innej metody przeciw W. Brytanji użyła dla zwiększenia swego wywozu węgla do krajów skandynawskich.

## Na co w Anglii używają przewyżki budżetowej

(ab.) Składając preliminarz w Izbie Gmin, kanclerz skarbu Neville Chamberlain przedstawił położenie gospodarcze kraju w świetle wielce optymistycznym.

Z naciskiem mówił on o wzroście siły nabywczej u ludności; z zadowoleniem wskazywał na dalszą poprawę finansów państwa; wspominał o zwiększeniu się o 16 milj. £. w r. ub. wpływów z podatków bezpośrednich; stwierdził spłatę wszystkich długów wojennych przez dominja południowo-afrykańskie.

W toku przemówienia, wykazał on, że preliminarz budżetowy ułożony został w ten sposób, że:

z jednej strony, wydatki zwiększone zostały o 21 milj. £. (głównie na zbrojenie);

z drugiej zaś strony, dochody zostały tak podniesione, że wytworzyła się przewyżka 5,61 milj.

Ponieważ jednak rząd zamierza podnieść niektóre podatki (od soi, ryżu, benzyny), przewyżka osiągnie z górą 10 milionów.

Tej przewyżki skarb nie zamysła służyć do kasy. Przewyżka ta ma być użyta na obniżenie stawki podatku dochodowego (w jego dolnej skali) i podat

ku od widowisk.

Część prasy widzi w takim równoważeniu budżetu troskę o „the little man”, „szarego człowieka”, który przeciw w powszechnym głosowaniu stanowi siłę przemożną.

## Nowe działy produkcji chemicznej

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie rozpoczęły produkcję i wypuściły na rynek pochloryn sodowy (ług bielący).

Ług bielący jest roztworem wodnym podchlorynu sodowego, zawierającym 150 — 155 g. czynnego chloru w litrze. Oprócz tego zasadniczego składnika, nadającego mu własność bielienia, ług zawiera ok. 150 — 160 g. w litrze chlorku sodowego, nie mającego wpływu na własności ługu, oraz 4 — 6 g. w litrze wodorotlenku sodowego i 6 — 8 g. w litrze węglanu sodowego, które to składniki nadają ściśle określoną alkaliczność.

Ług bielący, rozcieńczony wodą, służy do bielienia tkanin, przędzy, masy papierowej i t. d.

Fakt przystąpienia do produkcji podchlorynu sodowego jest dowodem nieustających postępów technicznych polskiego przemysłu chemicznego, oraz jednym z czynników, zmierzających do utrzymania aktywności naszego bilansu handlowego.

## Zebrań Zarządu Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów

W dniu 2-im b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Fudakowskiego zebranie zarządu Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów. Na zebraniu tem ustalono wytyczne prac Zrzeszenia na okres najbliższy.

W części sprawozdawczej zebrania dłuższą dyskusję wywołały zagadnienia oddłużeniowe oraz sprawy, związane z reformą podatku gruntowego i świadectwami w naturze. Sprezyowano również stanowisko Zrzeszenia w zakresie obrotu drewnem olszowem.

## Konsul Polski w Australji przybył do Warszawy

Konsul generalny honorowy R. P. w Sydney (Australja) p. Noskowski przybył w tych dniach do Warszawy w celu nawiązania ściślejszego kontaktu z życiem gospodarczym Polski. Konsul Noskowski w chwili obecnej odbywa konferencje z przedstawicielami organizacji i zrzeszeń gospodarczych, poczem uda się w objazd po kraju dla odwiedzenia głównych ośrodków przemysłowych i handlowych, zainteresowanych eksportem do Australji i importem z tego kraju.

Konsul Noskowski jest prezesem Izby Handlowej Australijsko-Polskiej w Sydney.

## Projekt podwyżki cła na drób w Anglii

Centralny Związek Farmerów angielskich zgłosił wniosek do Komitetu Doradczego Cła, aby cło na indyki podwyższyć co najmniej o 3 penty.

Mimo nacisku ze strony Związku, aby szybko zatwierdzone wnioski, nie należały w najbliższym czasie oczekiwać decyzji, gdyż sprawa ta wiąże się z całokształtem zagadnień polityki importu artykułów żywnościowych, które mają być przedmiotem specjalnych narad imperjalnych w ciągu bieżącego miesiąca.

Rozmowy angielskiego premiera i ministra Handlu z przedstawicielami dominjów już się rozpoczęły. Tematem tych rozmów jest sprawa importu artykułów spożywczych, ziarna i paszy.

## Wyjaśnienie

W związku ze sprostowaniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które zamieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, wyjaśniamy co następuje:

Bardzo szczególnie się stało, że nasz artykuł p. t. „Rewelacja czy nieświadomość” dał sposobność do wyjaśnienia, że nieskartelizowany cement został wyłączony z podstawy wskaźnika cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych. Jak widać jednak z powyższego sprostowania, w skład tej podstawy wchodzić nieskartelizowane nawozy potasowe i

azotowe.

Jest rzeczą interesującą, że pomimo wyłączenia cementu z podstawy wskaźnikowej, wskaźnik ten, jak czytamy w sprostowaniu, nie uległ zmianie. Wydawałoby się, że ewolucja wskaźnika zależy od tego, na jakiej opiera się on podstawie. Tymczasem okazuje się, że obojętnym jest, czy podstawa ta zawiera czy nie zawiera cen cementu.

W każdym razie z tego sprostowania widać jasno, że ceny kartelowe nie rosły, co właśnie twierdziliśmy, w naszym artykule.



# MODA I GOSPODARSTWO DOMOWE

## Nasze modele

Nie, stanowczo nie jestem zarozumiała, ale muszę stwierdzić, że nasze dzisiejsze modele są śliczne. Proszę, może się ktoś temu sprzeciwi? Sądzę, że nie. Więc są śliczne.

Zaczynamy. Pierwsza sukienka nr. 3782 to zgrabny, nadający się szczególnie dobrze dla wysmuklejszych pań kasak. Robimy go z lekkiej błękitnej wełny. Rękawy wszystkie są reglanowo szerokimi ażurami. Pasek wiąże się na sztywnej kokardę. Kieszenie ozdabia ażur. Potrzeba nam na tę sukienkę około 4 m. materiału szerokości 1.20 cm. Sportowa, pełna wdzięku i prostoty jest druga nasza sukienka nr. 3783. Robimy ją z tweedu, albo z angory. Pasek i kokarda z lakieru, przy szyi guziki w tym samym, co pasek kolorze, obciążone lakierem. Wystarczy nam na ten model 2.75 cm. materiału szerokości 1.30.

Nr. 3827 to miły wiosenny kostium z jersey. Kolorowa kokardka

pod szyją ozdobi go i zastąpi przestarzałą już nieco apaszkę. Model ten „wymaga” 3.30 cm. materiału normalnej szerokości.

I jeszcze jedna tunika (3746) ażur w kratkę na rękawach i przy szyi to jej jedyna, doskonała w efekcie ozdoba.

Nareszcie tafta (3748). Śliczną tę sukienkę robimy z brązowej tafty. Rękawy i kokarda są również z brązowej tafty, ale przeciętej jaskrawą kratą. Gładkiej tafty bierzemy na to 3 m. 30 cm. tafty w kratę 90 cm. Należy przytem pamiętać, że tafta musi mieć 90 cm. szerokości.

Zeszłoroczny crepe mongol znowu wraca na widownię. Sukienka nr. 3749 zrobiona jest właśnie z tego taniego i bardzo praktycznego jedwabiu. Pasek oryginalnie przewiązany z tyłu, wiąże się z przodu na kokardę. Kamizelka do tej sukni haftowana jest w małe dziurczki.

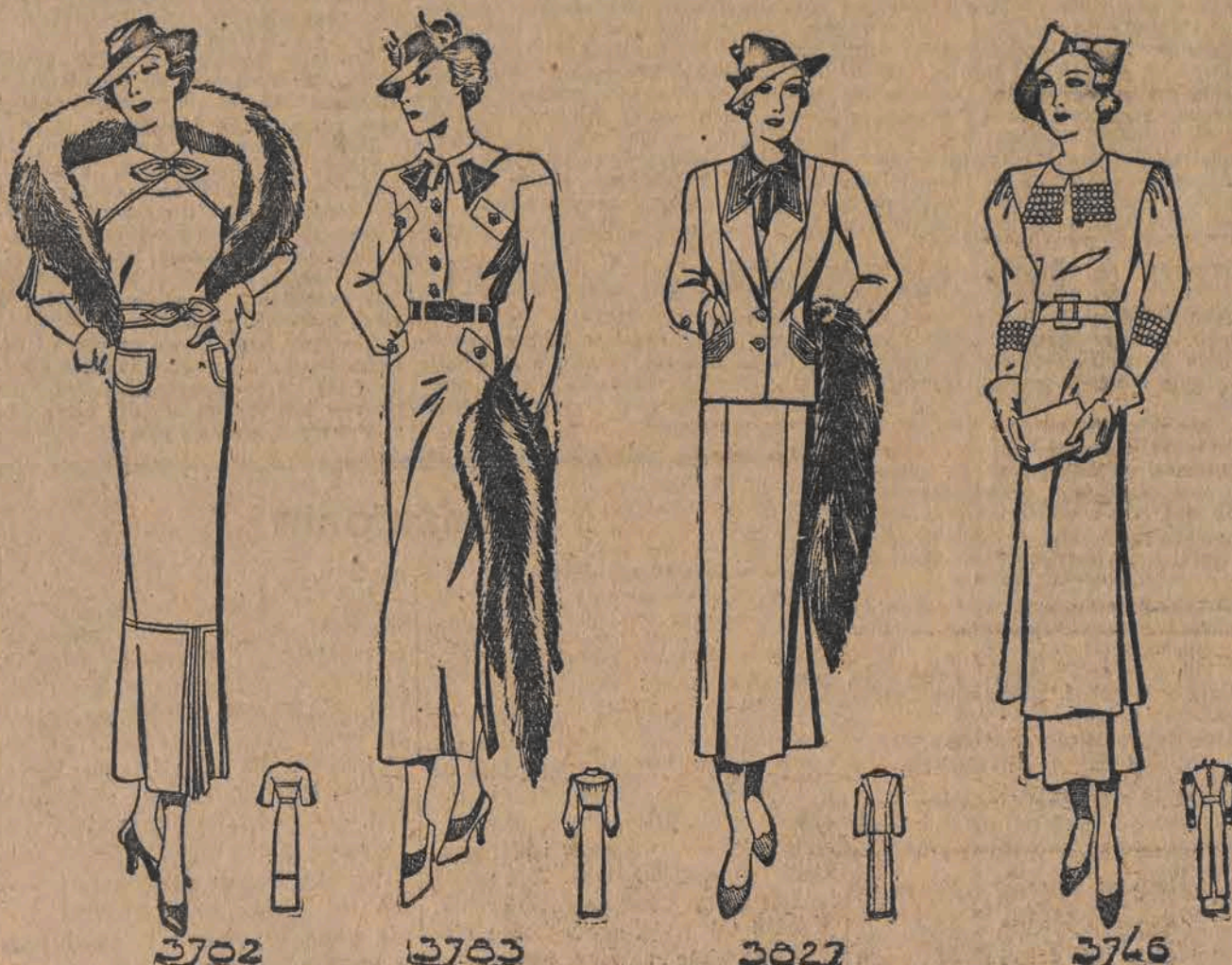
ki. Suknię robimy w kolorze błękitnym, kamizelka będzie biała. Na suknię „wejście” około 3.90 cm. (mongol ma 100 cm. szerokości) na kamizelkę 60 cm. materiału.

Dla urobienia sobie całokształtu na wiosenną modę dajemy dziś jeden płaszcz z angielskiego materiału w kratę. Kieszenie, rękawy i klapy wyszywamy grubymi sznurkami, albo siatażem. Na płaszcz ten wystarczy 3.30 cm. materiału normalnej szerokości.

No i wreszcie ostatnia nasza sukienka, kto wie, czy nie najładniejsza. Skromna ta garsonka z dwóch części, ożywiona białym kołnierzykiem i kolorowymi pomponami na grubych sznurkach jedwabnych.

Na tem kończymy naszą dzisiejszą rewję, życząc wszystkim Paniom, żeby się ich „kreacje”, na naszych modelach wzorowane jak najlepiej udały.

Sew.



## Kłeska końca miesiąca

(S) Koniec miesiąca. W portmonetce coraz mniej pieniędzy.

A tu jeszcze tyle spraw trzeba załatwić. Tyle rachunków zapłacić, tyle dziur załatać. Głowa wprost pęka od tego wszystkiego.

Powtarza się to każdego miesiąca. Każdego miesiąca ogarnia nas czarna rozpacz, kiedy patrzymy w czarną czeluść portmonetki.

Ktoś kiedyś powiedział, że pośród pań domu wszystkich narodowości tylko Polki żyją bez żadnego budżetu. Ten ktoś miał bardzo dużo racji. Czy któraś z nas ma ściśle obliczony budżet, prowadzi książkę wydatków, może bez zająknięcia odpowiedzieć na pytanie ile wydaje na utrzymanie, ile na ubranie, ma rozrywki umysłowe?

Nie, jestem pewna że dziewięćdziesiąt dziewięć procent wszystkich pań domu żyje bez rachunku, z dnia na dzień, ot, aby prędzej dobrać do następnego pierwszego następnego miesiąca.

Rezultat tego systemu: długi w sklepiu, służąca niezapłacona, za gazety nie zapłacono, słowem długi, długi i długi.

Nie mówię, że prowadzenie dokładnych rachunków, że życie w

ramach budżetu wyklucza długi. Nie można jednak zaprzeczyć, że je zmniejsza, że całe życie ujmuje w jakiejś ściśle określonej ramy, że cały jego nurt skierowuje w pewne zgóry uformowane łożysko.

Minęły już te czasy, kiedyśmy wdzięku kobiety upatrywali w jej niezadorności, w pewnej nieumiejętności walczenia z życiem, kiedyśmy chcieli, żeby kobieta nie umiała liczyć, nie znała się na rachunkach, a posiadała tylko sztukę wydawania pieniędzy.

Tak, te czasy minęły już dawno, ale nasze pamięci ani rusz się do nowych czasów nie mogą, czy nie chcą przyzwyczać. Wszędzie zagranicą panie domu prowadzą jak najdokładniejszą buchalterję domową i wszędzie jest, jeżeli idzie o te sprawy znacznie lepiej niż u nas.

Być może, że przysłowiowej lekomyślności naszych pań należy przypisać to, że właśnie u nas jest inaczej. W każdym razie trudno twierdzić, że właśnie tak jest dobrze. Rozpaczliwy humor naszych pań przed każdym pierwszym nadchodzącym miesiącem jest tego najlepszym dowodem.

## Radzimy sobie same

Regenerację listków herbacianych możemy same doskonale przeprowadzić. Wystarczy dobrze wysuszyć listki, raz już zaparzonej herbaty i zalać je na świeżo wrzącą wodą.

Nawet w tak „wyeksploatowanej” esencji możemy jeszcze mieć pewną korzyść. Listkami jej odświeża się i czyści dywany i pluszowe obicia.

Kolorowe meble bambusowe myć można dopiero wtedy, kiedy się je jaknajdokładniej oczyści z kurzu. Myje się je miękką gąbką, umoczoną w roztworze bcraksu. Zaraz po umyciu należy je bardzo dokładnie osuszyć miękką ściereczką.

Plamy atramentowe na dywanach wywabia się w ten sposób, że się je na kilkanaście minut nakrywa płatkami waty dobrze zmoczonej mlekiem. Potem przemywa się splamione miejsce wodą z mydłem i osusza suchą, dobrze wsiąkliwą szmatą.

Puszek do pudru pierze się doskonale w ciepłych mydlinach. Suszyć go należy nad płomieniem gazowym, albo na piecu. Po wysuszeniu należy go dobrze przetrząść cienką paleczką.

Szklane i kryształowe karafki wysusza się dokładnie od wewnątrz, kiedy się do nich, po umyciu, włoży sztywny

kawałek bibuły, którą potem łatwo może na wyjąć.

Kwitnące kamelie trzymać się będą znacznie dłużej, jeżeli je codziennie na przeciąg kilku godzin, wstawimy do bardzo chłodnego i dobrze przewietrzonego pokoju.

Starych gazet nie należy wyrzucać, można z nich mieć doskonały użytek. Trzeba je dobrze zmoczyć, tak, by nasiąkły wodą, potem je ugnieść w duże kulki i wysuszyć. Ze starych gazet mamy potem doskonały materiał opalowy, trzymający bardzo długo ciepło.

Żelazne piecyki czyści się najlepiej twardą szczotką, zanurzoną w roztworze proszku grafitowego w occie.

Srebrne przedmioty należy myć w wodzie, do której dodajemy małą łyżeczkę boraksu.

Odciski palców na białolakerowanych drzwiach zmywa się najlepiej gęstą papką z oleju i mąki kartoflanej. Papkę tę zmywa się później z drzwi ciepłą wodą.

Nowe szczoteczki do zębów należy przed użyciem namoczyć na cały dzień w zimnej wodzie. Szczoteczka jest później znacznie trwalsza, szczerzina nie wypada tak przedko.

## Spójrzmy sobie w oczy

### Pierwsza u mety

Pani ma już tę wadę, czy może zaletę, albo powiedzmy lepiej tę właściwość, że jej nie zawsze nie podoba to, co sobie nowego sprawi, kupi, uszyje.

Pani ma nowy kostium, bluzkę i nowy kapelusz.

Podoba się Pani?

Nie, nigdy, przenigdy.

Kostium jest w oczach Pani brzydki.

Kapelusz ohydny.

Bluzka do niczego.

Pani kupuje sobie materiał na suknię. Kupuje czerwony. W chwili, kiedy sprzedawca odcina nożyczkami kupon, Pani już zaczyna żalować kupna.

Bo niby dlaczego czerwony? Zielony jest ładniejszy. Niebieski młodziej. Brązowy bardziej twarzowy.

Gdyby jednak jakimś cudem udało się sprzedawcy znowu zlepić kupon z całą sztuką materiału, Pani każałaby sobie znowu odciąć na suknię materiał czerwony.

Dlaczego? To bardzo proste, bo przyjacielka Pani ma czerwoną suknię i znajoma tej przyjacielki i przyjacielki tej znajomej.

Ta sama historia powtarza się z kostiumem, z bluzką, z kapeluszem, Pani sprawia sobie wszystko tylko

dlatego, żeby się nie dać zdystansować, żeby za żadną cenę nie pozwolić się wyprzedzić, żeby być zawsze w pierwszym, w najpierwszym szeregu.

Ach, kto zna tę nieprawdopodobną rozkosz, kiedy jedna przyjacielka na pierwszym wiosennym spacerze z drugą przyjacielką, obserwuje z pod oka kostium tej pierwszej i mówi przyjaźnie:

— Ślicznie ci w tym komplecie, kochanie, ale wiesz ja mam taki sam, zupełnie taki sam, identyczny.

Ach, co to za rozkosz. Przyjacielka błędnie. Rzuci na Panią spojrzenie, które mogłoby zwałić z nóg... słonia i mówi najśladźszym głosem:

— To świetnie, kochanie, bardzo się cieszę.

Znamy tę radość. Znamy ją nazbyt dobrze. Wiemy, co czujemy, kiedy nas przyjacielka ubiegnie, kiedy ona pierwsza zrobi sobie ten nieszczęsny kostium i potem, klepiąc nas protekcyjnie po ramieniu, pierwsza powie, że ona już właśnie ma taki sam, identyczny kostium.

Tak, biegniemy wszystkie do jednej i tej samej mety. Chodzi tylko i jedynie o to, która z nas będzie pierwsza.

Sew.



KINO-TEATR  
NOWOŚCI

MARCELLE CHANTAL, JEAN YONNEL ora INKISZYNIEM w filmie p. t.



# AMOK



To szal erotyczny i zbrodniczy, któremu ulegają ludzie pod zwrotnikiem.

Początek o g. 5 p.p.  
w niedzielę i święta  
o godzinie 3 p.p.  
Nad program  
Tygodnik aktualności

## ZUPEŁNIE DARMO!

może każdy otrzymać fascynującą powieść wybitnego pisarza angielskiego

R. SABATINI'EGO p. t.

### „MASKA WENECKA“

Str. 240; cena księgarska wynosić będzie zł. 6.-

Niezwykle korzystna oferta celem zapoznania naszych Szan. Czytelników z autorem, który pod względem poczytności zdobył sobie czołowe miejsce wśród współczesnych powieściopisarzy angielskich.

Nakłady książek SABATINI'EGO osiągnęły w Anglii zawrotną liczbę milionów egzemplarzy.

W „MASCE WENECKIEJ” SABATINI, głęboki znawca i badacz rewolucji francuskiej, z właściwym mu mistrzostwem wprowadza nas w czasy walk Napoleona w północnych Włoszech i ostatnich, tragicznych dni świetnej niegdyś republiki weneckiej. Środowisko i czas, w których częściowo się rozgrywa akcja „Popiołów” Żeromskiego.

#### WARUNKI:

Kto zamówi w wydawnictwie naszym do dnia 20 maja r. b. powieść

R. SABATINI'EGO p. t.

### „SCARAMOUCHE“, str. 284

za zł. 3.-

(cena w handlu księgarskim wynosić będzie zł. 6.-)

#### OTRZYMUJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

drugą powieść tego autora p. t. „MASKA WENECKA” str. 240. Ogółem więc może każdy czytelnik otrzymać dwie powieści, objętości około 600 stron, za śmiesznie niską sumę zł. 3.-

#### ŻADNYCH KOSZTÓW PRZESYŁKI I OPAKOWANIA NIE DOLICZAMY.

W historycznej powieści „SCARAMOUCHE” autor maluje z niepospolitą przenikliwością epokę przedrewolucyjnej Francji i wprowadza czytelnika w świat ducha, ideałów, pieniądza i wyzysku. „SCARAMOUCHE” należy do najciekawszych i najpiękniejszych książek, zaś język i styl Sabatini'ego przypominają największych pisarzy świata.

\* \* \*

Prosimy więc skorzystać ze sposobności i wysłać dziś jeszcze następujące zamówienie.

#### ZAMÓWIENIE 10

Do

Powszechnej Spółki Wydawniczej „PŁOMIEN”

w Warszawie

ul. Jasna Nr. 22

Niniejszem zamawiam powieść R. Sabatini'ego p. t. „SCARAMOUCHE” w cenie zł. 3.- i proszę o bezpłatne dołączenie do przesyłki powieści p. t. „MASKA WENECKA” tego samego autora.

Należność w sumie zł. 3.- przekazuję jednocześnie na konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.563.

Imię i nazwisko:

Adres:

Zamówienie powyższe jest ważne do dnia 20 maja r. b.

#### POWSZECHNA SPÓŁKA WYDAWNICZA „PŁOMIEN”

WARSZAWA, UL. JASNA Nr. 22, TEL. 2-32-50

Konto P. K. O. 14.563



### CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA  
NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

#### ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zakurwiają organizm.

#### ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

### Wystawa Kilimów

W dniu 1 maja została otwarta w lokalu Domu Ludowego przy ul. Legionów 12, wystawa oraz sprzedaż oryginalnych Kilimów Gliniańskich i firan.

Na składzie można oglądać Kilimy nowoczesne, ludowe i futurystyczne: Krakowskie, zakopiańskie, poznańskie, huculskie, kaukaskie, o przepięknych deseniach i wzorach, oznaczonych

złotymi medalami, wykonanych według projektów sławnych malarzy polskich, jak: Skoczylasa, Hoffmana, Brzozowskiego i innych.

Wstęp na wystawę wolny i nieobowiązujący do kupna. Jeżeli zważymy niskie ceny towarów i długoterminowe spłaty przyznać należy, że mieszkańcy m. Piotrkowa mają niebywałą okazję nabycia na najbardziej dogodnych warunkach

oryginalnych kilimów i firan. Sfery społeczeństwa piotrkowskiego z ochotą zwiedzają wystawę i niewątpliwie skorzystają z okazji nabycia wyjątkowo pięknych wyrobów kilimarskich.

Poszukuję pokoju z kuchnią słonecznego na piętrze. Łaskawe zgłoszenia z podaniem wysokości komornego proszę kierować do Redakcji Dziennika Piotrkowskiego, ul. Słowackiego 18 tel. 10-21.

### Uroczysty obchód

Święta Narodowego 3 Maja w Piotrkowie

Tegoroczne uroczystości Święta Narodowego obchodu Konstytucji 3-go Maja wypadły bardzo imponująco.

W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział orkiestry: kolejowa i wojskowa.

W niedzielę wobec odwołania nabożeństwa połowego na Hali celebrował ks. dziekan Goździk nabożeństwo w kościele Farnym. Wzieli w nim udział przedstawiciele władz społeczeństwa oraz liczne poczty sztandarowe. Po nabożeństwie przed Starostwem widzieliśmy imponującą defiladę, która wykazała wielką sprawność i wspaniały wygląd naszych wojsk oraz dziarską postawę młodzieży i organizacji P. W. i Straży Pożarnej prowadzonej przez p. naczelnika Kuczborskiego.

W godzinach po południowych w pawilonie parku im. Poniatowskiego odbył się popularny koncert orkiestry dętej 25 p. p. — Gmachy publiczne i domy prywatne oraz okna i balkony były ubrane zielenią, emblematami narodowymi oraz flagami. Iluminacje przypominały nasze dobre przedkryzysowe czasy.

### TRAGEDJA urzędnika

W PIOTRKOWIE

Wystrzałem z rewolweru  
pobawił się życia

W części wczorajszego nakładu naszego pisma podaliśmy wiadomość z ostatniej chwili o samobójstwie Ignacego Polaka, urzędnika Urzędu Pocztowego w Piotrkowie.

Zamachu samobójczego dokonał Polak w piątek o godzinie 7-ej rano, strzelając do siebie ze służbowego rewolweru w skroń zabijając się na miejscu. Powód samobójstwa nie został dotąd ustalony.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest zarówno ze strony władz sądowo-sledczych jak i pocztowych.

Przeważa mniemanie, że głównym motywem zamachu na życie było niefortunne pożycie małżeńskie. Polak bowiem ożenił się kilka miesięcy z córką fryzjera z Częstochowy, z którą jednak nie zaznał szczęścia i ostatnio chodził bardzo przygnębiony.

Możliwe jest, że pod wpływem rostroju nerwowego spowodowanego nieszczęśliwym pożyciem małżeńskim dokonał samobójstwa.

#### NA LETNISKO NIEDROGO

wynajmiemy willę 5 pokoi, częściowo umeblowane, kuchnia, wszelkie wygody, kanalizacja, wodociąg, z ładnie obsianym ogrodem, warzywa, owoce, malownicza, lesista miejscowość, szosa, autobusy na miejscu, do stacji kol. Janinów 6 km., do m. Praszka 5 km. Oddzielne mieszkanie 2-3 pokojowe bez łóżek, ewentualnie z utrzymaniem. Informacje Tow. Przem. - Górnicze „Praszka - Pilawa maj. Strojecz, poczta Praszka, telefon Nr. 9.



### W PIOTRKOWIE MÓWIA, ŻE

...ogólne oburzenie wywołuje w mieście fakt dokuczania procesami sądowymi przez sukcesorów Szerszyńskich znanemu z solidności prezesowi Zw. Kupców Chrześcijańskich p. Zygmuntowi Banaszewskiemu, zasłużonemu działaczowi i patriocie z czasów zaborczych.

Panie Szerszyńskie pobrały od p. Banaszewskiego ponad 160,000 zł wygórowanego komornego, a obecnie gdy B. sklep i restaurację przeniósł do innego lokalu, nie przestają nękać go dalej swymi żądaniem.

### PRAWDZIWI SIDOL

NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzić w błąd bezwartościowymi naśladownictwami.

ŻADAJCIE WYRAŹNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU



PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM

### W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Nie zamierzał on ryzykować swej chlebobawczynie. Dość że w pierwszej chwili stanął murem przed zamkiem drzwi. Związał jednak natychmiast, skoro tylko pan Lenz zbliżył się do niego. Na jego miejsce wyrosła przed nosem pana Wojciecha sama pani Mandel, poprostu straszna, z furją w żrenicach, z śliną ociekającą z warg, z wyrazem djablicy na masce.

Z łoży odzwiernego wyskoczył jakiś blady wyrostek w długiej, niewieściej koszuli i gapił się na tę scenę z rozwarciem jak szczupak, ustami. Nikt go nie zauważył.

Pani Mandel, usiłując bezskutecznie wyrwać klucz z zamku, pomstowała, kłęta, miotając się niby oparzona.

Potem szczyptała pana Wojciecha, cisnęła się z szponami na jego twarz, chcąc go drapać, i lżyła go, bryzgała nań najhaniebniejszymi obelgami i przekleństwami. Aż pan Wojciech uderzył w nią kolanem i grzmotnął jędną potężnym kułakiem tak, iż odleciała od drzwi, zatoczyła się i, niby sterta, obaliła na podłogę.

Klucz zgrzytnął w zamku. Pan Wojciech obejrzał się, pchnął bladą dziewczynę naprzód zsunął butem jej walizkę z progu i wyszedł.

Odetchnęli oboje całą pierśią. — O! Jezusinkul... — spadło z ust śmiertelnie przerażonej Poli i spłynęło na nią uczucie najgłębszej ulgi. Wyrwało ją jakby z piekieł.

Po chwili, niosąc społem walizkę między sobą, maszerowali szybko, jakby uciekając, przez czarną noc, przez labirynt uliczek i ulic w stronę Avenue des Arts.

— Nie idę za szybko? — spytał uprzejmie pan Wojciech.

— Nie. Ze też pan zdzierzył! Taki pan mocny. Bałam się, że ten drab ciśnie się pana. Byłabym panu pomogła.

— A jam ładnie zażył go z mańki, bo rewolweru wcale nie mam.

— Nie! — zadrzała naiwna dziewczyna, ubawiona tem okrutnością. Po strasznej katuszy młodość upomniała się o swe prawo i Pola śmiała się jakby Bóg wie z czego. Wszelako, gdy stanęli u drzwi kamienicy, gdzie mieszkał pan Lenz, zafrasowała się ogromnie. Wsparłszy się o odrzwia, nie miała śnać ochoty ruszyć się z miejsca, przestąpić progu.

— Boisz się mnie? — zawołał pan Wojciech. — Czyliż mi nie ufasz? Ależ Polu, mówiłem ci i powtarzam: jak mi matka droga, najmniejsza krzywda nie spotka cię z mej strony. Przysięgam ci! Stróżować będę nad tobą, jak nad okiem w głowie. Będziesz miała osobny swój pokój.

— I klucz od drzwi? — wyszeptęła.

— I klucz.

(Dalszy ciąg nastąpi)



## Radio

NIEDZIELA, 5 maja.

9.00 Sygnał czasu i piosenka „Kiedy ranne wstają zorze”, 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.45 Dziennik poranny. 10.00 Płyty. 10.30 Transmisja Nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 VI Poranek muzyczny z cyklu „Symfonie Piotra Czajkowskiego”. Tr. z Filh. Warsz. W przerwie Teatr Wyobraźni. 14.00 Muzyka z płyt. 15.00 „Porady weterynaryjne” — udzieli Zygmunt Olszański. 15.15 Płyty. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 15.45 „Na przednówku” — wygl. inż. Zygmunt Raciński. 16.00 Koncert solistów. Tr. ze Lwowa. 16.40 Nowela ze zbiorów „Polityka w lesie” — Bartkiewicza. 17.00 Koncert orkiestry mandolinistów Związku Drukarzy pod dyr. Seweryna Śnieckowskiego i B. Hertz (bojki). 17.35 „Magnes i lalka” — opowiadanie dla dzieci młodszych — wygl. Stary Doktor. 17.50 „Człowiek człowiekowi wilkiem” — odczyt z cyklu „Kultura życia codziennego” — wygl. Irena Leleweł — Friedmanowa. 18.00 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna pod dyr. Alberta Katza. 18.45 „Studia akademickie a służba wojskowa” — wygl. Aleksander Kawałkowski. 19.08 Wiadomości sportowe lokalne. 19.13 Muzyka z płyt. 19.35 „Od Tumskiej do Niemieckiej Góry” — wygl. Janina Strzelecka. 19.55 „Od chatki do chatki, od karozmy do karozmy” (aud. słow. muzyczna). 20.30 „Co czytać” — omówi Wacław Rogowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Łoża Szyderców. 21.30 Transmisja koncertu z Monachium. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.30 Koncert kompozytorski złożony z utworów Ludomira Michała Rogowskiego w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. kompozytora, z udziałem Niny Grudzińskiej. 23.15 Wiad. meteor. 23.20 Koncert muzyki tanecznej w wyk. Małej Or P. R.

### CASINO, Nowy Świat 50

Początek 4, 6, 8, 10.

W niedziele i święta o godz. 12-ej.

Najwspanialsze arcydzieło filmowe prod. Sascha, Wiedeń, 1935 p. t.

### „NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA”

W rol. gł. MARTA EGGERTH, HANS JARAY. Realizacja WILLY FORST.

### COLOSSEUM N. Świat 50

pocz. 5, 7, 9

### „Weronika”

Ceny 65 gr. 90 gr. i 1 zł.

Na scenie rewja

## Najlepsza pamięć bywa czasem zawodną

(es) Pamięć ludzka zawsze była otaczana specjalnym... szacunkiem. Człowiek, który poszczycić się może specjalnie dobrą pamięcią uważa i słusznie tę cechę swego umysłu za specjalnie cenny dar natury.

Niedawno odbył się w Berlinie koncert znanego pianisty o wszechświatowej sławie. Pianista temu zdarzył się podczas koncertu drobny wypadek. Grał on koncert Bacha. Nagle w miejscu najmniej oczekiwanym nastąpiła mała pauza i po tej pauzie, równie nieoczekiwany w tym miejscu, akord.

Reszta koncertu przeszła gładko. Artystę nagrodziła publiczność długimi niemilkącymi oklaskami.

Potem w pokoju artystów przyznał się ów pianista do tego, że... prosto zapomniał kilku taktów i mimo przerwy nie mógł ich sobie przypomnieć. Nie pesząc się grał dalej.

Od muzyków i aktorów wymaga-

my specjalnie dobrej pamięci. Aktorom na scenie pomaga oczywiście sufler. Chwila wahania, błysk oka, rzucony na suflera i dialog na scenie toczy się dalej. Muzyk musi polegać tylko i wyłącznie na własnym lepiej albo gorzej działającym zmysle pamięci.

Pamięć, nawet najlepsza płata jednak czasami ludziom dziwne figle. Znanym naprzykład zjawiskiem jest to, że aktor obdarzony najlepszą nawet pamięcią stale zapomina jednego i tego samego ustępu swojej roli. Choćby ją grał po kilkadziesiąt razy zawsze w tym samym miejscu śle rozpaczliwe spojrzenie do budki suflera.

O Pawle Heyse opowiadają za bawna dość historyjkę. Przeszedł mu kiedyś na myśl pomysł do noweli. Temat zafrapował go bardzo, pracował nad swoim nowym dziełem z ogromnym zapałem.

Któregoś dnia, gdy nowela była już prawie gotowa, przeglądał Heyse komplet swoich dawnych dzieł.

Ze zdumieniem zauważył, że równo trzydzieści lat temu poruszył już temat, który teraz znowu przyszedł mu na myśl. Mało tego, trzydzieści lat temu ów temat opracował tak samo, jak miał to zamiar dziś właśnie uczynić.

Inną zabawną historyjkę opowiadają o Haydnie. Wielki muzyk był kiedyś na jakimś przyjęciu, na którym jakiś pianista popisywał się swoją grą.

— To bardzo piękne, co gra ten młodzieniec — powiedział w pewnej chwili Haydn — twórca tej muzyki zasłużył na nieśmiertelność.

Głośne oklaski słuchaczy przerwały wielkiemu muzykowi.

— Dlaczego te oklaski? — zdziwił się Haydn i dziwił się jeszcze bardziej, kiedy powiedziano mu, że młody wirtuoz grał jego własny utwór.

Niemżliwe — zdumiewał się jeszcze później Haydn — nie przypominam sobie zupełnie, żebym miał kiedykolwiek to napisać.

## Fajka królowej Elżbiety

Palace! Kto pierwszy odpowie mi, kiedy sprowadzono tytoń do Europy? Komu zawdzięczamy to — naprawdę dość wątpliwej natury — dobrodziejstwo?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest łatwa; już słyszę zewsząd wołania: w XVI-ym wieku!

Znakomicie! Ale wnet potem „sprawa się wzięła” — różne będą zdania, bo Hiszpanja, Francja, Anglja, Turcja — każdy kraj sobie przypisuje tę zasługę. W historii anegdotycznej każdego z nich znajdziemy szereg opowiadań, z tym faktem związanych, zwłaszcza zaś dotyczących licznych wówczas zakazów palenia.

Skąd właściwie te zakazy? W różnych krajach oczywiście różna była ich przyczyna. I nie można powiedzieć, aby wszystkie były oparte na przesłankach moralnych.

Bo np. w Anglii... Kiedy pierwsze fajeczki i pierwsze zapachy tytoniu przywiózł tam śmiały żeglarz, Walter Raleigh, sama królowa Elżbieta postanowiła spróbować tego „smakoluku”. Niestety... już nigdy więcej próby nie powtórzyła. Zato podniósłszy się po całodziennym leżeniu w łóżku z powodu owej fajeczki, wydała najostrożniejszy edykt, zabraniający swym poddanym palić to diabelskie ziele pod różnymi, bardzo przykreimi rygarami (nie licząc tego, który sama nieopatrznie wycierpiała...).

Niewiadomo, czy była to zemsta, czy troska o zdrowie mieszkańców?

Ale widocznie korcił ją ten wonny dymek, który się tak nieuprzejmie wobec niej zachował. Bo, nie bacząc na swój groźny edykt, założyła się o

całe 20 funtów szterlingów z Raleigh'em, że niepodobna zbadać, wiele waży dym, który się z fajki unosi w czasie palenia. I przegrała, Raleigh sprytnie zwał fajkę, napełnioną tytoniem, przed paleniem, potem — po wypaleniu: różnica stanowiła właśnie wagę dymu. Królowa przegrała więc podwójnie, nie tylko bowiem musiała zapłacić swoje dwadzieścia funtów, ale i ścierpieć, że jej poddany wypalił fajkę w jej obecności i z własnym jej pozwoleniem!

Shirley Temple  
W FILMIE  
Rosesmiane  
oczy  
CAPITOL  
Marszałk. 125, poczt. 4, 6, 8, 10.

Nie dość zachwycać się lotnictwem, trzeba z niego korzystać podróżując, wylewając listy i towary samolotami!  
Pełne bezpieczeństwo — także ceny.

## W teatrach warszawskich

Narodowy: o 3.30 „Kres wędrowki”, o 8-ej „Poskromienie złośnicy”.  
Polski: „Judasza”.  
Nowy: „Człowiek czynu”.  
Letni: „Muzyka na ulicy”.  
Mały: „Wszelkie prawa zastrzeżone”.  
Ateneum: Przedstawienie zawieszona.  
Teatr Aktora (Mokotowska nr. 73): „Krzyk”.  
Kameralny: „To więcej, niż miłość”.  
Comedia: „Kordjan i cham”.  
Instytut Reduty: „Teoria Einsteina”.  
Teatr Dramatyczny (Hipotečna 8): „Tragedia dzieci”.  
Stara Banda: „Stara Banda nie rdzewieje”.  
Mignoni: „Wesołego janka”.  
Cyrk: Turniej walk zapasniczych.

## W kinach

Adria (Wierzbowa): „Wonder Bar”.  
Apollo (Marszałk. 106): „Bengali”.  
A3: „Ken Maynard, jako postrach gór”.  
A4: „Czy Lucyna to dziewczyna?”.  
Atlantic: „Czerwony sultan”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Rosesmiane oczy”.  
Casino (Nowy Świat 50): „Niedokończona symfonia”.  
Colosseum (wielka sala): „Weronika” i rewja.  
Colosseum Małe: „Obrona Częstochowy”.  
Corso: „Dzielnego chłopca” i rewja.  
Europa: „Idziemy po szczęście”.  
Filharmonja (Jasna 5): „Golgota”.  
Fama: „Zyd Stas”.  
Forum: „Bożek mórz południowych” i „Wesola Zuzanna”.  
Kino par. św. Andrzeja (Chłodna 9): „Szalency i dodatki”.  
Los: „Księżniczka przez 30 dni”.  
Majestic Nowy Świat 47: „Tarzan nieustraszone”.  
Mewa: „Kleopatra” i „Kon i Kelly w tarapatkach”.  
Mucha (Długa 10): „Córka dżungli” i „Zdobycy”.  
Miejski (Hipotečna 8): „Piotrus”.  
Oko Praskie: „Uwodzicielka” i „Złodziej serc”.  
Palace: „Kryzys skończony” i „Melodje cygańskie”.  
Pan: „Byli sobie dwaj hultaje” (Flip i Flap).  
Petit Trianon: „Królowa Krystyna” i „Przygoda na Lido”.  
Światowid: „Ulica szaleństw”.  
Stylowy (Marszałkowska 112): „Mała mateczka”.

## KONKURS RYSUNKOWO-LOTNICZY DLA DZIECI

Z inicjatywy P. L. L. „LOT”, czasopiśma dla dzieci i młodzieży „PŁOMYK” i „PŁOMYCZEK” ogłoszono konkurs rysunkowo-lotniczy.  
Konkurs polegał na opracowaniu kilku rysunków z krótkim objaśnieniem, charakterystycznych komunikację lotniczą.  
Pierwszą nagrodę, bilet na podróż lotniczą laureata w towarzystwie opiekuna na jednej z linii lotniczych „Lot” (tam i z powrotem) otrzymał Iwasz Hnatowicz, lat 11, uczeń IV kl. szkoły powszechnej w Podhajcach.

## M. CONSTANTIN WEYER

17)

# UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

Spenlow i Mercier, tak jak przypuszczałem, palili w milczeniu wpatrzni w zegar, kiedy wszedłem bez pukania zerwali się obaj, ja zaś rozśmiałem im się w nos.

— Wstawajcie leniuchy i ubierajcie się prędko. Skoro raz jeden mam czarującą gospodynię domu, przygotowującą herbatę, nie kaźcie jej czekać...

Wcisnęli aż na oczy futrzane czapki, włożyli płaszcze, przepasali się, wciągnęli rękawice. Na dworze panował zbyt wielki mróz, aby można było marzyć o rozmowie. Podniesione kołnierze ochraniały nam usta i oddech zamarał na futrze. Kiedy znaleźliśmy się koło mego domu, sławetne, podkreśnione wąsiki Merciera były pokryte szronem. Zwisłały z nich istne stalaktydy i w żaden sposób nie można im było nadać formy, z której ich właściciel był taki dumny.

Ragnar przygotowała już herbatę. Rozłożyła na stole serwetkę zamiast obrusa, znalazła konfitury, skondensowane mleko i biszkopty. Zauważyłem, że czyniąc honory domu, zachowywała się zupełnie tak, jakgdyby była jego panią. Spenlow

zauważył widać to samo, gdyż zacisnął wargi. Mercier siadł przy stole, nie zwracając na to uwagi.

— Mercier, — powiedziałem do niego bez wielkich wstępów, — pańskie interesy, zdaje się, wcale się nie posuwają naprzód. Chcę panu coś zaproponować.

Zrobiłem umyślnie pauzę, aby naciężyć się wrażeniem, wywołanym memi słowami.

— Och, — mówiłem dalej — propozycja moja może się panu nie podobać... Od pana będzie zależało, czy ją przyjąć, czy odrzucić, nie popusuje to ani trochę naszych przyjacielskich stosunków... Mówmy otwarcie. Tak coś wygląda, jakby nasi Eskimosi kategorycznie nie chcieli nic u pana kupować.

— Takby było można przypuszczać, — odparł Mercier.

— Czy może mi pan przysłać swoje towary? Ode mnie i w moim sklepie przyjmą je. My ułożymy to między sobą. Zatrzymam dla siebie dwadzieścia procent zysku... Sądzę, że kontrakt pana pozostawia mi dostateczną w tym kierunku swobodę?

— Och, — odrzekł — obojętne by-

łoby mi pracować teraz nawet zupełnie zadarmo, bylebym mógł mojej firmie przesać wiosną dostateczną ilość futer i zachować swoje stanowisko.

Zacząłem się śmiać.

— Ależ naiwny z pana człowiek, mój biedny chłopcze! Mówi pan to mnie, swemu konkurentowi? A jeżeli ja skorzystam z tego?

— Gdyby pan miał zamiar z tego skorzystać, nicby pan nie mówił.

— Dlaczego? Liczba ludzi, których oszukuje się prawdą jest znacznie większa, niż tych, których oszukujemy kłamstwem. Mógłbym namawiać pana do zrobienia złego interesu nie ukrywając przed nim, że interes jest zły. Mam dość dużą przewagę nad panem, aby to uczynić, gdyby mi przyszła do głowy taka fantazja.

Mówiąc do Merciera patrzyłem na Spenlowa i zdawało mi się, że ten ostatni nie czuł się bardzo pewnie. Ja tymczasem taniał sobie „blufowałem”. Kłamałem, aby dowiedzieć się prawdy. Chciałem się raz na zawsze upewnić, jaki był stopień odporności moralnej Merciera. Nie ryzykowałem w tej chwili nic. Wie-

działem bowiem, że jest on na mojej łasce. Uśmiechnął się i zrozumiałem już, że mam go w swej mocy. Ragnar zaś pochylała głowę i zagryzała wargi.

— Pójdę zaraz po towary, — powiedział Mercier.

— Jaktó, tak od razu? Spenlow, stary druhu, on jest jeszcze mniejszy cwaniak, niż myślałem. Gotów mi oddać towary bez żadnego kontraktu.

Spenlow spojrzał na mnie złem okiem.

— Ja tu jestem i zawsze mogę złożyć przysięgę.

Rozśmiałem mu się w nos, wzruszając ramionami.

— Daj pan pokój, Mercier. Sporządź kontrakt w dwóch egzemplarzach. Ponieważ Spenlow tak lubi świadczyć, podpisze się w charakterze świadka. Niech mi pan przysięgnie spis towarów, które może mi pan dostarczyć do niedzieli.

Po napisaniu kontraktu, opatrzyłem go pieczęcią, schowałem jeden egzemplarz do mojej kasy pancernej. Ani Mercier, ani Ragnar, ani nawet Spenlow nie domyślali się, że klauzule tego kontraktu zdolne były uczynić ze mnie pana przyszłości Merciera, o ile pozostałby na tym posterunku. Każdy Eskimos wiedziałby, że biedny chłopak z braku klientów zmuszony był oddać mi swe towary. Znałem dostatecznie tubylców, aby wiedzieć, że nigdy już nie poszliby do dru-

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zlot. 2.50 z dostawą zlot. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kairy.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.